

# *Informator*

www.pielgrzym.com.pl  
ukazuje się od 1997 r.

## PIELGRZYMA

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 12 (277) 2019 r. // ISSN 1429-9437

## *Chrystus nam się narodził!*



# Świeckie Święta Bożego narodzenia

## ZAMYŚLENIE ADWENTOWE

### Adwentowy wieniec

*Adwentowy wieniec a w nim świece cztery  
stają się symbolem wymownej radości  
kiedy Dziecię Boże do serca zapuka  
przyjąc nam Go trzeba w pełnej gotowości  
Zapalona świeca w niedzielny poranek  
pierwszym jej promieniem serce nam ogrzeje  
a kolejne znacząc niedziele Adwentu  
przyniosą dla świata ukryte nadzieje  
Odmienią czekanie adwentowej ciszy  
niepójeta radość świat ogarnie cały  
gdy Noc Wigilijna zaplonie ich światłem  
i pobłogosławi nam Zbawiciel mały*

### W Adwentowej ciszy

*W Adwentowej ciszy  
czekamy na przyjsię z nieba  
Tego co kiedyś w żłobie  
dziś w białym opłatku chleba  
Chociaż niepokój i trwoga  
serca i dusze ogarnia  
czekamy aż je oświełi  
betlejemską latarnią  
Ona przyniesie nadzieję  
na Zbawienie człowieka  
tam gdzie małeńka miłość  
nasze serca ogrzeje*

**Renia Sobik**

Idąc przez polskie ulice, wchodząc do dużych centrów handlowych – można odnieść wrażenie, że święta Bożego Narodzenia są już na wyciągnięcie ręki. Jeśli do tego dodamy telewizyjne reklamy, reklamy w radiu i prasie oraz świąteczne bilbordy – to jakby potwierdzenie wyżej postawionej tezy. Jednak to nie tak, bo święta Bożego Narodzenia to nie „magiczny czas” – jak często mówimy, albo słyszymy od innych, to nie czas tylko zewnętrznych ozdób, kolorowych światełek, prezentów, spotkań przy suto zastawionym stole. To może być jako dodatek do świąt, ale skupienie się tylko na tym – to jest pomyłka, to nie są prawdziwe święta. To są święta Bożego Narodzenia obchodzone w sposób świecki – a takie obchodzenie świąt mija się z celem. Warto dodać, iż coraz więcej naszych rodaków skupia się tylko na takim obchodzeniu świąt.

Moi drodzy musimy sobie przede wszystkim uświadomić, czym dla świata było



FOT. WWW.PIXABAY.COM

narodzenie Jezusa Chrystusa ponad 2000 lat temu, bo to pozwoli prawdziwie obchodzić kolejny raz w twoim życiu prawdziwie Boże Narodzenie.

Jezus Chrystus jest Synem Bożym, który przyszedł na świat, aby pojednać człowieka z Bogiem i obdarzyć go życiem wiecznym. Dokonał tego przez swoją śmierć krzyżową z miłości do wszystkich ludzi, ludzi wszystkich czasów.

Ale trzeba również pamiętać o tym, że Pan Jezus wezwał człowieka do nawrócenia, a właściwie do ciągłego nawracania się. Nauczał ludzi, jak mają to czynić. Przede wszystkim poprzez zachowywanie Jego nauki – ciągle kształtując swoje serce, aby było ciche i pokorne, pełne miłości do Boga i człowieka. Poprzez odrzucanie zła, modlitwę, dobre postanowienia, dobre uczynki, miłosierdzie względem potrzebujących, poprzez korzystanie z sakramentów świętych, a zwłaszcza eucharystii i pokuty.

Kiedy to pojmujemy, to rozumiemy prawdziwy sens świętowania Bożego Narodzenia, które musi być poprzedzone wewnętrznym przygotowaniem, który nazywamy Adwentem. Jest to szczególny czas w życiu Kościoła i w życiu każdego z nas.

Dobrze przecież wiemy, że nie zawsze idziemy drogą wskazaną nam przez Pana Jezusa. Często sami chcemy wszystko załatwić i po prostu nie chcemy, aby Jezus wtrącał się w nasze życie. Sami o wszystkim chcemy decydować, iść przez życie według własnych wytyczonych dróg. I wiemy również, że niejednokrotnie nam się to nie udaje. Pojawiają się różne kłopoty i komplikacje – i to na własne życzenie.

Dlatego w tym czasie Adwentu zatrzymajmy się na chwilę. Zwolnijmy tempo w codzienności. Zastanówmy się nad sobą, nad drogą naszego życia i podejmy proces zapraszania Pana Jezusa w nasze życie. On pójdzie z tobą i ze mną w codzienności, kłopoty i trudności, w twoje i moje biedy, ale musisz chcieć tego bardzo i otworzyć serce na jego łaskę. On pomoże, wleje w serce wiarę, nadzieję i miłość, której świat dać nie może. I chociaż problemy i trudności nie znikną, to będzie z Nim na pewno lżej nieść krzyż codzienności.

Jest wiele sposobów i form adwentowego zapraszania Jezusa do swojego serca: poprzez spowiedź przedświąteczną, poprzez uczestnictwo w rekolekcjach adwentowych, dniach skupienia, poprzez udział we Mszy świętej roratniej, poprzez dobre postanowienia adwentowe, poprzez świadczenie miłosierdzia względem potrzebujących, czy poprzez gorliwszą modlitwę i lekturę Pisma świętego.

Kiedy zatem przygotowujemy się do świąt wewnątrz i zewnątrz to radość nasza będzie wprost niepójeta, że Jezus – może po latach – narodzi się znów w twoim sercu, w twoim i moim domu. Życzymy sobie tego wszyscy. „Radujcie się. Pan Jest blisko”.

### Boże Narodzenie

*Nie narodziłeś się Jezu  
w świetle neonów  
pastuszkowie nie biegli  
do banków, marketów  
nie szukali Cię  
przy akompaniamencie  
komercyjnych kołęd  
wśród promocji marketowych gadżetów  
Ty wśród ciszy betlejemskiej szopki  
czekasz niezmiennie  
na czyste serca, dłonie  
a pastuszkowie  
na wierzbowych fujarkach  
cichuteńko grają  
li li li la  
...  
gdzie jesteś człowieku*

**Halina Rakowska**

**KS. MAREK RUSECKI**

### INFORMATOR PIELGRZYMA

pismo bezpłatne

**WYDAWCA:** Wydawnictwo „TA i TA”,  
**REDAKCJA:** 30-435 KRAKÓW, UL. ZAKOPIAŃSKA 176B/1,  
**ADRES KORESPONDENCYJNY:** 30-960 Kraków 1, skr. pocztowa 159  
tel. 602-75-45-75, fax: (12) 266-30-79, e-mail: pielgrzymkrakow@wp.pl  
**REDAKTOR NACZELNY:** Krzysztof Cyganik.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.  
Zdjęcie na pierwszej stronie: www.pixabay.com.

ISSN 1429-9437

*Zdrowych, pogodnych, pełnych rodzinnego ciepła i radości  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego 2020 Roku  
wszystkim Czytelnikom oraz Firmom współpracującym  
z naszym wydawnictwem  
życzy redakcja Informatora Pielgrzymia*

# Zwyczaje Bożonarodzeniowe w Polsce

**O**kres Bożego Narodzenia w Polsce wytworzył szereg zwyczajów, które weszły na stałe do naszej kultury. I chociaż w dzisiejszej rzeczywistości tak wiele się zmienia, to Polacy są wierni tym tradycjom. Nie mogą sobie wyobrazić świąt bez wspólnej wieszery, karpia, łamania się opłatkiem, pójścia na pasterkę, czy wspólnego kolędowania.

**Wigilia** – pierwsze zapiski o świątach Bożego Narodzenia sięgają 354 roku n.e. W tym roku pierwszy zapis zamieszczony został w rzymskim Kalendarzu chrześcijańskich świąt. Później w VI w., do liturgii bożonarodzeniowej wprowadzono Wigilię. Wigilia oznacza czuwanie straży nocnej, wartę. Jest to czas oczekiwania na narodzenie Chrystusa. W Polsce wigilia weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII w. Kiedy zaświeciła pierwsza gwiazda zasiadano wspólnie do stołu.

**Karp** – trudno ustalić, kiedy karp wszedł do polskiej tradycji świąt Bożego Narodzenia. Trudno sobie wyobrazić brak tej ryby, którą Polacy spożywają w najbardziej uroczysty wieczór. Z historii wiadomo, iż zanim karp przywędrował do Europy – hodowany był w Chinach. O ile w Chinach uchodził za rybę świętą o tyle w Europie był rybą świąteczną.

**Oplatek** – tradycyjne spożywanie wieczery wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkiem, w tradycji polskiej bardzo cienkim praśnym chlebem. Ten prosty zwyczaj nasycony jest symboliką. Zawarta jest ona w fakcie „bycia razem”. Skłócenie zasiadają razem do wspólnego stołu. Dziękując sobie składamy sobie życzenia dobra. Oplatek wigilijny jest dla chrześcijan nawiązaniem do potrzeby spożywania chleba biblijnego, z którym utożsamiał się sam Chrystus, czyli do odżywiania się Eucharystycznym chlebem. Trudno określić, kiedy zwyczaj ten wszedł do polskiej tradycji. Najstarsza wzmianka pochodzi z końca XVIII w.

**Pasterka** – jest to Msza św. odprawiana w noc Bożego Narodzenia. Stanowi zasadniczy moment wszystkich zwyczajów świątecznych. Po wieczery wigilijnej, tradycyjnie już całe rodziny udają się do swoich kościołów, aby uczestniczyć we Mszy św. Od V w. Źródła liturgiczne przekazują nam pierwszy formularz mszalny na Boże Narodzenie. Od połowy VI w. Rzym zna już tradycję trzech Mszy świętych.: Pasterkę, Mszę o świecie i Mszę w dzień. Dzisiejszy porządek czytań Liturgii Słowa nie odpowiada już tej dawnej interpretacji. Pasterka otwiera cykl liturgicznych obchodów związanych z tajemnicą Wcielenia, czyli przyjęcia przez Jezusa Chrystusa ludzkiej natury i przyjęcia na świat.

**Choinka** – trudno ustalić jest fakt, od kiedy drzewko iglaste zaczęło kojarzyć z obchodami



FOT. WWW.PIXABAY.COM

świąt Bożego Narodzenia. Zwyczaj dekorowania choinki stał się powszechnym zwłaszcza w mieszczańskich rodzinach niemieckich i austriackich w XIX w. Później zwyczaj ten przyjął się w pozostałych krajach, zarówno w rodzinach katolickich jak i protestanckich. Oświetlenie choinki wskazuje zapewne na Chrystusa, który przyszedł na świat jako „światło”, a zielone drzewko iglaste symbolizuje prawdopodobnie Chrystusa – źródło wszelkiego życia. Choinka pojawiła się w Polsce dopiero w XIX w. Za sprawą kolonistów niemieckich osiedlających się na naszych ziemiach podczas zaborów. Później zwyczaj ten został przejęty przez polskich mieszczan i inteligencję. Na wsi choinka pojawiła się dopiero w dwudziestolecie międzywojennym. Początkowo przystrajano ją ozdobami naturalnymi: piernikami, orzechami, jabłkami, ozdobami ze słomy i papieru. Sztuczne bombki i dekoracje wyparły ten piękny zwyczaj.

**Kolęda** – Nazwa wywodzi się z Rzymu, „calendae” – tak nazywano początek każdego miesiąca. Bardzo radośnie, wśród zabaw, śpiewu i składania życzeń obchodzono kalendy styczniowe. W kościele katolickim zachował się zwyczaj śpiewania pobożnych pieśni o narodzeniu Chrystusa, odwiedzanie się w domach, obdarowywanie świątecznymi podarkami. Z biegiem czasu kolędą zwano również zwyczaj chodzenia po domach z świątecznymi życzeniami. Trudno ustalić, kiedy pierwsze kolędy pojawiły się w Polsce. Prawdopodobnie było to już w XIII w. Wraz z przybyciem Ojców Franciszkanów. Wzorem założyciela swego zakonu, św. Franciszka, który pierwszy urządził szopkę bożonarodzeniową, rozpowszechniali oni kult Dzieciątka Jezus. Urządzali w kościołach żłóbki na Boże Narodzenie, oni też pierwsi zorganizowali jasełka. Śpiewano wtedy zapewne kolędy. Najdawniejsze kolędy pochodzą

z XV w., najpopularniejsza z nich to kolęda „Anioł pasterzom mówił”. Kolędy nie poszły w zapomnienie, gdyż śpiewali je chętnie wszyscy, młodzi i starzy, przekazywano je z pokolenia na pokolenie. Wraz z wynalezieniem druku zaczęto je drukować, zbiory takich kolęd i pastorałek zwano „kantyczkami”. Kolejne wieki przyniosły nowe kolędy. Rozkwit kolęd przypada na XVII i XVIII wiek. Wtedy to powstały piękne i do dziś znane kolędy: „Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu”, „Bóg się rodzi”. Wzmianki o kolędnikach pojawiają się w polskich tekstach już w XVI w. Byli to przebierańcy w maskach i kostiumach przedstawiających zwierzęta (barany, kozy, niedźwiedzie, turonie) lub postaci (śmierci, diabła, Heroda), czy świętych (Matki Boskiej, św. Józefa). Chodzili grupami już od wigilii, lecz kolędowanie nasilało się po Nowym Roku i po Trzech Królach. Kolędowanie to również odwiedziny duszpasterskie. Dawniej rozpoczynano je po Nowym Roku, kończono w święto Matki Bożej Gromnicznej. Obecnie trwają dłużej i rozpoczynają się zaraz po świątach Bożego Narodzenia. Proboszcz lub wikary odwiedza po kolędzie domy swoich parafian. Pierwsze wzmianki o kolędzie duszpasterskiej pojawiają się już w XVII w. Wówczas to prowincjonalny synod piotrkowski w 1607 r. i gnieźnieński z 1628 r. zobowiązywał księży, aby napominali wiernych w czasie kolędy, przypominali o obowiązkach chrześcijańskich, pocieszaali strapionych. Na wsi wierzono, że ta panna, która pierwsza usiadła na krześle, na którym w czasie kolędy siedział duchowny, w tym roku wyjdzie za mąż.

**Jasełka** – nazwa jasełka wywodzi się od słowa „jasła”, czyli żłób bydlęcy w stajni. Pierwsze jasełka urządził w roku 1223, św. Franciszek z Asyżu w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie franciszkańscy zwyczaj ten rozpowszechnili na cały świat. W Polsce już pod koniec XIII w. Pojawiły się figury przedstawiające całą scenę Bożego Narodzenia. Z czasem zakonnicy zaczęli wystawiać najpierw ruchome figury, potem kukielkowe. Takie przedstawienia bardzo podobały się wiernym. Początkowo wystawiano jasełka w kościołach, potem zaczęto wystawiać je w większych domach, na placach i ulicach. Zawsze rozpoczynają się sceną zbudzenia pasterzy i zwiastowania im nowiny o narodzinach Mesjasza. Obowiązkowo pojawia się również scena na dworze króla Heroda, jest oczywiście Święta Rodzina pochylona nad żłóbkiem Dzieciątka Jezus, są pastuszkowie, Trzej Królowie składający swoje dary: złoto, kadzidło i mirrę.

**Kartki świąteczne** – pojawiły się w 1843 r. wymyślił je arystokrata angielski sir Henry Cole. Zwyczaj robienia i wysyłania kartek świątecznych bardzo szybko się przyjął i wszedł już na stałe do świątecznych zwyczajów Bożego Narodzenia.



# Świat współczesny potrzebuje Jezusa

„Czyż to ręce Panie, tak Cię rzuciły w siano  
jak trawy żdźbło – jak polny kwiat?

– *Samotne pszeniczne Ziarenko – w piaszczysty wydmuch – w uschły świat?*  
– *W ziemię cisnęła mnie Miłość – ...*

*Czyż to ręce, Boże, śmiały Cię tak położyć  
w stajni wśród bydłat, w bydłęcy żłób?*

*Kto Ci tak rączki i nóżki ciasną skrepował  
pieluszką?*

*Któż Bożą chwałę tak zmroczyć mógł?*  
– *Miłość mnie wzięła w niewolę na dolę  
i niedolę ...*

– *Miłość to mocny, bezwzględny Pan! ...*

*O biedny, ślepy człowiecze! ...*

*Dla ciebie stałem się Sianem, by twoje prze-  
wiązać rany –*

– *Miłość – to Bóg? – Miłość to jestem Ja!*  
...”

(S. Nulla)

**B**oże Narodzenie to wspaniały i uroczysty dzień, który każdy z nas zna od najmłodszych lat. Każdego roku powtarzają się te Narodziny. Co roku przychodzi godzina, w której cały świat zamienia się w Betlejem.

Jezus Chrystus przez swoje narodzenie wszedł w historię świata, wszedł w historię każdego człowieka. Przyszedł, aby człowieka obdarzyć łaską, miłością i miłosierdziem, aby on mógł stać się nowym, lepszym człowiekiem, uczestnikiem przyszłego wspólnego z Nim przebywania w wieczności.

Jest to zatem czas powrotu do Boga, powrotu do domu Ojca, w którym jest miejsce dla każdego. Jest to czas refleksji nad sobą i swoim życiem osobistym, małżeńskim, rodzinnym i społecznym. Jest to wreszcie czas postanowienia poprawy swojego życia i odwrócenie się od tego wszystkiego co sprzeciwia się nauce Jezusa Chrystusa.

Kościół obchodząc uroczystości dnia Narodzenia Syna Bożego pragnie przypomnieć każdemu z nas dwa wielkie wydarzenia ściśle ze sobą związane w misterium zbawienia – Narodzenie Jezusa i misterium Odkupienia przez Jego śmierć i zmartwychwstanie.

Szczególnie w naszych trudnych i niekiedy dziwnych czasach potrzeba każdemu z nas zwrócić uwagę na Narodziny Boga człowieka, bardziej niż dotychczas. Bo Jezus przynosi niesie całość ludzkości wspaniałe dary – miłość i pokój, których tak bardzo brakuje na świecie. Przez ten brak miłości i pokoju tak wiele niepokoju, konfliktów i wojen, tak wielu zapomnianych i opuszczonych, cierpiących, bezdomnych i głodnych. Przez ten brak miłości i pokoju tak wielu nienawiści, zazdrości, chciwości, wyzysku, rozwiązłości. Przez ten brak miłości i pokoju tak wiele smutku i rozpaczy, tak wiele rozgoryczenia.

Jezus pragnie, aby każdy człowiek był człowiekiem dobrej woli. Człowiek dobrej woli to bowiem ten, który żyje w zgodzie z Bogiem i Jego Przykazaniami. To człowiek, który ma łaskę uświęcającą. To człowiek, który stawia sobie ważne pytania, aby tej łączności z Nim nie utracić:

- Czy nie zagubiłem samego siebie?
- Czy nie stałem się uzależniony od cudzych poglądów?
- Czy nie pozwoliłem innym za siebie myśleć i decydować?
- Czy nie zrezygnowałem z twórczego życia, stając się tylko biernym wykonawcą najistotniejszych spraw w moim życiu?
- Czy nie stałem się życiowym minimalistą?
- Czy nie utraciłem własnych przekonań?
- Czy nie stałem się człowiekiem niewoli?
- Czy nie zagłuszyłem swojego sumienia i kieruję się tym, co mówią inni?
- Czy nie wyprowadziłem się z własnego wnętrza i mieszkam poza sobą?
- Czy nie jestem człowiekiem, który zdradził samego siebie?
- Czy postrzegam Boga jako źródło szczęścia, pokoju i miłości?
- Czy Bóg w moich myślach jest Bogiem prawdziwym?

Zadawanie sobie tychże pytań i udzielanie sobie odpowiedzi na nie pozwolą każdemu z nas trzymać rękę na pulsie, kierować się prawdą i sprawiedliwością w życiu, a tym samym oddawać Bogu należne pierwsze miejsce w hierarchii swoich wartości – uznać go za swojego Pana i Króla.

Nie są ludźmi dobrej woli ci, którzy nie chcą z całego serca służyć Bogu, nie są ludźmi dobrej woli ci, którzy nie wyciągnęli ręki do bliźniego, aby się pogodzić. Są oni natomiast ludźmi, którzy nie korzystają z darów przyniesionych przez narodzenie Jezusa, gdyż jest im wygodnie żyć według siebie, w zakłamaniu i grzechu.

Mimo to, do wszystkich ludzi dochodzi głos Jana Chrzciciela: nawróćcie się, bo przybliżyło się Królestwo Boże, którym jest przyjście w ludzkiej postaci Syna Bożego. Uczynił to po to, by człowiek mógł się wrodzić w inny, Boży świat, w którym nie ma już miejsca na głód, cierpienie, przemijanie, zagładę. Wszystko, co miesi się w dzisiejszym świecie, stało się po to, by człowiek przestał być więźniem materialnego kosmosu, który jest zimny i przerażająco pusty.

Dzięki narodzinom Chrystusa rodzimy się do drugiego życia i zdobywamy drugą ojczyznę i drugi dom. Dzięki narodzinom Chrystusa zaistniała możliwość, że Bóg weźmie nas w swoje ręce jako narodzone do nowego życia niemowlęta, które w Jego rękach będą dorastać aż do pełni synów Bożych.

Wszystko jednak zależy od człowieka, który musi dokonać wyboru: czy mam iść za Jezusem? Czy raczej mam iść według swojego scenariusza życiowego? Trzeba skorzystać z wolnej woli, jako daru Boga i wybrać.

Ewangelie święte w wielu przypowieściach przekazują nam, iż wokół Jezusa gromadzili się różni ludzie. Gromadziły się dusze czyste, o gorącym sercu i wielcy grzesznicy. Wielu jednak przechodziło obok Niego bez miłości, obojętnym wzruszeniem ramion kwitując Jego słowa.

Podobnie jest i dzisiaj. Obok symbolów miłości: żłóbka i krzyża przechodzą ludzie obojętnie,

jak koło kiosku oblepionego ogłoszeniami sprzed pół roku. Ludzie mijają Chrystusa zajęci swoimi sprawami. Jeden malowaniem mieszkania, drugi pracą, trzeci egzaminami, jeszcze inny łękiem przed wizytą u dentysty.

Niech tegoroczne Boże Narodzenie stanie się dla każdego człowieka, zarówno tego który jest blisko Jezusa, jak i tego, który odszedł od Niego gdzieś daleko, nowym i sposobniejszy momentem refleksji nad swoim życiem i postępowaniem. Niech przemiana każdego przyczyni się do rozlania miłości w życiu osobistym, małżeńskim, rodzinnym i społecznym, co stanie się tylko wtedy, kiedy człowiek będzie żył w komunii z Jezusem.

Niech naszym umocnieniem i podsumowaniem zarazem naszej refleksji będą słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który w swojej encyklice O Eucharystii w życiu Kościoła napisał:

„Pozwólcie, umiłowani Bracia i Siostry, że w świetle waszej wiary i ku jej umocnieniu przekażę Wam to moje świadectwo wiary w Najświętszą Eucharystię. Ale, verum corpus natum de Maria Virgine, verte passum, immolatum, In cruce pro homine! Oto skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża. Wielka tajemnica, która z pewnością nas przerasta i wystawia na wielką próbę zdolność naszego rozumu do wychodzenia poza pozorną rzeczywistość. Tutaj nasze zmysły nie dostają – wisus, tactus, gustus In te fallitur, jak to jest powiedziane w hymnie Adoro te devote, lecz wystarcza nam nasza sama wiara, zakorzeniona w Słowie Chrystusa i przekazana nam przez Apostołów. Pozwólcie że, podobnie jak Piotr pod koniec mowy eucharystycznej w Janowej Ewangelii, w imieniu całego Kościoła, w imieniu każdego i każdej z Was powtórzę Chrystusowi: „Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).

U progu trzeciego tysiąclecia my wszyscy, dzieci Kościoła, jesteście zachęcani do podjęcia z odnowionym zapalem drogi życia chrześcijańskiego. Jak napisałem Liście apostołskim Novo millennio ineunte: „Nie trzeba (...) wyszukiwać nowego programu». Program już istnieje: ten sam co zawsze, zawarty w ewangelii i w żywej Tradycji. Jest In skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trinitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie ową pełnię w niebieskim Jeruzalem”. Wypełnienie tego programu odnowionej gorliwości w życiu chrześcijańskim wiedzie przez Eucharystię.

Każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła, każda realizacja programów duszpasterskich winna czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej i ku niej się kierować jako do szczytu. W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?”

KS. MAREK RUSECKI

# Medytacja z Dzieciątkiem Jezus

## Zastanów się, duszo, kim jest Ten, który ma przyjść do ciebie?...

Oto Jezus Chrystus, twój Bóg, który dla ciebie stał się małym Dzieciątkiem; Słowo Przedwieczne, które dla twojej miłości przyoblekło się w ciało, które owinięte w pieluszki ze źłóbka swego wyciąga rączkę i woła Sercem do serca twego: *Kochaj mnie, kochaj, bo Ja cię tak bardzo ukochałem.*

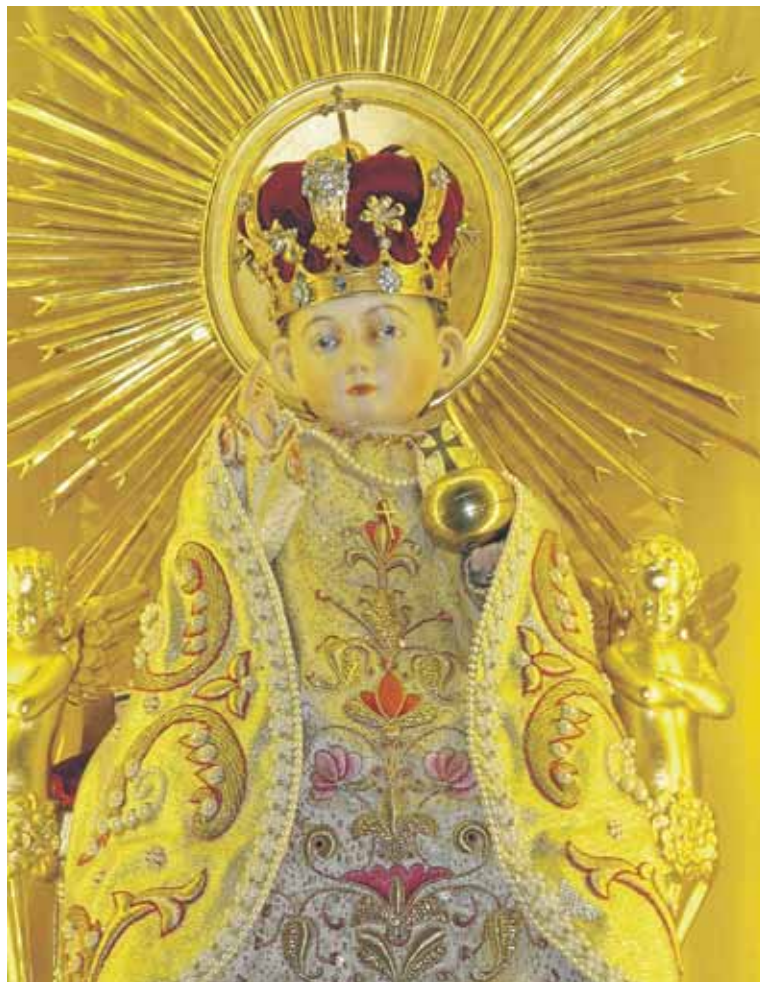
O Jezu, mój Jezu, tak miłującego kóż by nie ukochał? – To prawda, że serce moje twarde i zimniejsze od źłóbka, w którym Ty spoczywasz, ale to biedne serce pragnie kochać Ciebie, więc zlituj się nademną, o mój najmilszy Jezu, i podziel się ze mną miłością Twojego Serca, żebym umiała Cię kochać.

## Do kogóż przychodzi to Boskie Dzieciątko?...

Do biednej nędznej duszy, słabej jak dziecię, nierozumnej jak dziecię, niestałej, płochęj, kapryśnej jak dziecię, ale bardzo dalekiej od niewinności, prostoty, i pokory. Bardzo biedna ta dusza, pełna w niej grzechów, pełna przywiązań do ziemskich próżności. Widzi ona nędzę swoją. Pragnie się z niej wydobyć, pragnie nasycić i napoić serce, a czuje dobrze, iż nic na tej ziemi nie potrafi jej zaspokoić, więc woła w utęsknieniu: *Panie, daj mi tej wody, po której nikt już nie pragnie. Panie, nasyc mnie samym Tobą.*

## Po cóż to Najświętsze Dziecię przychodzi do tej biednej duszy?

Przychodzi, aby ją nasycić żywą wodą łaski swojej; przychodzi, aby ją przemienić w Samego siebie, aby ją uczynić jak to Boże Dzieciątko Betlejemskie, którego cnoty każdy winien nasładować, jeśli pragnie wejść do Królestwa Niebieskiego. Przychodzi do ciebie, o duszo moja, Dziecię Jezus, aby cię ozdobić *czystością serca*, która cię nauczy we wszystkim szukać tylko samego Boga, czynić wszystko jedynie na Jego chwałę. Przychodzi, aby cię obdarzyć *niewinnością*, która cię zastłoni przed wszelkimi zgorzzeniami, która sprawi, że nic nie będzie wywierało na tobie zgorzienia. Przychodzi, aby cię przyozdobić *prostotą*, abyś się nie kierowała żadnymi ludzkimi względami, abyś była we wszystkim szczerą i prawdziwą.



Dzieciątko Koletańskie znajduje się w Kościele Sióstr Bernardynek w Krakowie przy ulicy Poselskiej

FOT. ARCH. SIÓSTR BERNARDYNEK W KRAKOWIE

Przychodzi wreszcie, aby cię uczynić *posłuszną* Bogu i ludziom, tak jak On był we wszystkim posłuszny woli Ojca Przedwiecznego. O, jak mile schronienie znajdzie Boskie Dzieciątko w twoim sercu, kiedy będziesz czysta, niewinna, prosta, posłuszna.

O, duszo moja, nie martw się, co masz mówić Boskiemu Dzieciątku w Jego ubogim źłóbku. Milczeniem twoim pochwalisz Go możesz, ciche westchnienie, cichy jęk serca twego, sama nawet nieudolność i nędza będzie do Niego przemawiać. On zawsze cię zrozumie i wszystko przyjmie od ciebie.

Pragnij, aby twoje serce było ożywione taką wiarą, uszanowaniem, miłością, wdzięcznością i uwielbieniem jak Serce Najświętszej Maryi Panny i Świętego Józefa w betlejemskiej stajence, którzy razem swej miłości tulili Dzieciątko na swoich rękach. Proś Małego Jezusa, aby napenił cię swoim Duchem,

abyś ty także stała się dzieckiem względem Ojca Twego, abyś ufała Jego miłości i spoczywała bezpiecznie w Jego rękach, jak dziecko na rękach swej matki spoczywa.

Zamieszkać w stajence betlejemskiej i przebywać ciągle przy źłóbku Pana Jezusa. Tam się módl, tam pracuj, tam odpoczywaj, tam czuwaj i śpij wraz z Jego Matką, Maryją i św. Józefem. Jeżeli o to troszczyć się będziesz, zatopisz się w głębiach tej Miłości, która Boga uczyniła małym i słabym dzieckiem, która uniżyła Go tak bardzo, iż dla naszego zbawienia stał się więzieniem tabernakulum.

O przeniejdroższe Dzieciątko Jezus, Synu Dziewicy Maryi, przyjdź do mego nędznego serca, obmyj mnie swymi łaskami, pobłogosław i pozwól mi ucałować Ciebie. Składam w Twoje ręce duszę moją, aby się napeniła Twoją miłością. Oddaję Ci serce moje, aby w Sercu twoim zostało odnowione.

Najukochańszy Panie, nasz Jezu Chryste, który, stawszy się dla nas dzieckiem, narodzić się chciałeś w stajence, by nas wybawić z ciemności grzechu, do Ciebie pociągnąć i Swoją świętą zapalić miłością. Wielbimy Ciebie jako Stwórcę i Zbawiciela, wyznajemy i mieć chcemy Ciebie Królem naszym i Panem w hołdzie Ci składając wszystkie uczucia biednego serca naszego.

Miły Jezu, Panie i Boże nasz racz przyjąć tę ofiarę. Aby Ci zaś przyjemną była, odpuść nam nasze winy, oświeć nas, wznieć ten święty ogień, który przyniosłeś na świat, aby w sercach naszych był zapalony. Tak niech dusza nasza stanie się ołtarzem, na którym będziemy składać ofiarę z naszych umarwień. Spraw, by tu na ziemi nie przestawała starać się o coraz większą Twoją chwałę, aż przyjdzie dzień, w którym Twą pięknoscią nieskończoną w Niebie będzie mogła się weselić.

Amen.

Oddaję Ci krzyże i troski moje, aby przez Ciebie nabrały zasługi. Oddaję ci usta moje, aby tylko otwierały się na Twoją chwałę. Oddaję Ci myśli moje, aby w Tobie były całkiem zatopione. Oddaję Ci oczy moje, aby nieustannie szukały Ciebie i tylko w Tobie znajdowały upodobanie. Oddaję Ci ręce moje, aby pracowały jedynie dla Ciebie. Oddaję Ci nogi moje, abym ciągle postępowała na Twojej drodze. Oddaję Ci wolę moją, abym była posłuszna Twojej woli. O Jezu, Boskie Dzieciątko, Panie mój, spraw, abym odtąd żyła tylko przez Ciebie, w Tobie, z Tobą i dla Ciebie. O, Jezu, miłości moja, bądź pochwalony wszędzie i zawsze, bądź uwielbiony na wieki.

**Siostry Bernardynki,  
ul. Poselska 21,  
31-002 Kraków  
Tel. 12 422 22 46  
www.bernardynki.com**



# Nowy program duszpasterski w Polsce

**W**I Niedzielę Adwentu wszedł w życie trzyletni program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2019–2022 pod hasłem: „Eucharystia daje życie”. W związku z tym pierwszy rok programu realizowany będzie pod hasłem „Wielka tajemnica wiary”. Hasło drugiego roku pracy brzmieć będzie: „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, a trzeciego roku – „Posłani w pokoju Chrystusa”.

Na pierwszy rok pracy duszpasterskiej Komisja Duszpasterstwa KEP przygotowała 5 zeszytów tematycznych:

Pierwszy, zeszyt teologiczno – pastoralny – ma charakter teoretyczny.

Drugi zeszyt homiletyczny – nie zawiera gotowych homilii. Jest to natomiast zbiór myśli wpisany w pewien klucz, który może pomóc w konstruowaniu dobrych homilii w przeciągu całego roku liturgicznego.

Trzeci zeszyt liturgiczny – to 12 scenariuszy wprowadzających do nabożeństw i Mszy św. sprawowanych w pierwsze czwartki miesiąca, skoncentrowanych wokół adoracji Jezusa Eucharystycznego i modlitwy za kapłanów.

Czwarty zeszyt, katechetyczny, nie dotyczy, jak się może wydawać, katechezy w szkole, ale katechezy przy parafialnej, której ożywieńcem jest bardzo ważnym zadaniem duszpasterskim. Zawarte w zeszytach przygotowane są z myślą o formacji członków parafialnych rad duszpasterskich, o pracy z rodzicami dzieci pierwszokomuniijnych, podejmowanej w wielu parafiach w rytmie miesięcznym oraz o katechezie dla wiernych dorosłych, prowadzonej w ramach formacji różnych wspólnot.

Piąty zeszyt, maryjny, zawiera inspiracje homiletyczne na święta i nabożeństwa maryjne a także materiały, które można wykorzystać jako konferencje podczas pielgrzymek, czy rozważania podczas adoracji eucharystycznych.

Jako uczniowie Pana Jezusa wiemy dobrze, iż Eucharystia stanowi centrum życia Kościoła. Nie byłoby Kościoła bez Eucharystii. Eucharystia ciągle ożywia Kościół. Dlatego, aby pogłębić naszą wiarę i czynnie włączyć



FOT. WWW.PIXABY.COM

się w realizację programu duszpasterskiego i my na łamach „Informatora Pielgrzymia” będziemy zapierać się w rozważanie fragmentów Encykliki Jana Pawła II: Ecclesia de Eucharystia”.

Dziś chciałbym zaprosić do przeanalizowania słów Papieża, które napisał w Wprowadzeniu do Encykliki: „7. Od kiedy rozpocząłem moją posługę Następcy Piotra, zawsze szczególną uwagę poświęcałem Wielkiemu Czwartkowi, który jest dniem Eucharystii i Kapłaństwa. Na tę okoliczność każdego roku kierowałem List do wszystkich kapłanów świata. W tym roku, dwudziestym piątym mojego pontyfikatu, chcę w sposób szczególny zaprosić cały Kościół do refleksji eucharystycznej i wezwać do dziękczynienia Panu za dar Eucharystii i Kapłaństwa: «Dar i Tajemnicę». Jeżeli ogłaszając Rok Różańca pragnąłem związać dwudziesty piąty rok mojej posługi z *kontemplacją Chrystusa w szkole Maryi*, to w Wielki Czwartek 2003 roku nie mogłem nie zatrzymać się nad «eucharystycznym obliczem» Chrystusa i zwrócić uwagę Kościoła na centralne miejsce Eucharystii. Dzięki niej Kościół żyje. Karmi się tym «żywym Chlebem». Czy można zatem nie odczuwać potrzeby nakłaniania wszystkich do odnowionego przeżywania tego doświadczenia?

8. Gdy myślę o Eucharystii, patrząc na moje życie kapłana, biskupa i Następcy Piotra, wspominam spontanicznie wiele chwil i miejsc, w których dane mi było ją sprawować. Pamiętam kościół parafialny w Niegowici, gdzie spełniałem moją pierwszą posługę duszpasterską, kolegiatę św. Floriana w Krakowie, katedrę na Wawelu, bazylikę św. Piotra oraz wiele bazylik i kościołów w Rzymie i na całym świecie. Dane mi ją było również sprawować w wielu miejscach na górskich szlakach, nad jeziorami i na brzegach morskich; sprawowałem ją na ołtarzach zbudowanych na stadionach, na placach miast... Ta różnorodna sceneria moich Mszy św. sprawia, iż doświadczam bardzo mocno uniwersalnego — można wręcz powiedzieć kosmicznego charakteru celebracji eucharystycznej. Tak, kosmicznego! Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie. Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On — Najwyższy i Wieczny Kapłan — wchodząc do odwiecznego sanktuarium przez swoją krew

przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie. Czyni to przez posługę kapłańską Kościoła, na chwałę Najświętszej Trójcy. Doprawdy jest to *mysterium fidei*, dokonujące się w Eucharystii: świat, który wyszedł z rąk Boga Stwórcy, wraca do Niego odkupiony przez Chrystusa.

9. Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii. Tym tłumaczy się *wielka troska*, jaką Kościół zawsze otaczał tajemnicę Eucharystii, pieczołowitość, jaką dostrzegamy w autorytatywnych orzeczeniach Soborów i Papieży. Jak nie podziwiać wykładni doktrynalnej dekretów o Najświętszej Ofierze Mszy św., promulgowanych przez Sobór Trydencki? Dokumenty te przez kolejne wieki kształtowały zarówno teologię, jak i katechezę, i do dzisiaj są dogmatycznym punktem odniesienia w nieustannym procesie odnowy i duchowego wzrastania Ludu Bożego w wierze i miłości do Eucharystii. Biorąc pod uwagę czasy nam bliższe, trzeba wymienić trzy Encykliki: Encyklikę *Mirae Caritatis* Leona XIII (28 maja 1902),<sup>5</sup> Encyklikę *Mediator Dei* Piusa XII (20 listopada 1947) oraz Encyklikę *Mysterium fidei* Pawła VI (5 września 1965).

Choć Sobór Watykański II nie opublikował oddzielnego dokumentu poświęconego tajemnicy Eucharystii, to jednak w swoich licznych dokumentach, a szczególnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* wskazuje na jej różnorakie aspekty.

Ja sam, w pierwszych latach mojej posługi apostolskiej na Katedrze Piotrowej, miałem okazję, by w Liście apostolskim *Dominicae Cenaе* (24 lutego 1980) rozważyć niektóre aspekty tajemnicy Eucharystii i jej wpływu na życie tych, którzy ją sprawują. Dzisiaj podejmuję na nowo poruszony wcześniej temat z sercem jeszcze bardziej wypełnionym wzruszeniem i wdzięcznością, wtórując niejako słowom Psalmisty: «Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego» (Ps 116[115], 12–13).

10. Zaangażowanie Magisterium Kościoła w dzieło głoszenia zaowocowało duchowym wzrostem wspólnoty chrześcijańskiej. Niewątpliwie *reforma liturgiczna Soboru* w znacznym stopniu przyczyniła się do bardziej świadomego,



FOT. WWW.PIXABAY.COM

czynnego i owocniejszego uczestnictwa wiernych w Najświętszej Ofierze ołtarza. Ponadto, w wielu miejscach *adoracja Najświętszego Sakramentu* znajduje swoją właściwą rolę w życiu codziennym i staje się niewyczerpanym źródłem świętości. Pobożne uczestnictwo wiernych w procesji eucharystycznej w uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej jest łaską od Pana, która co roku napędza radością wszystkich biorących w niej udział. Można by dalej wymieniać inne pozytywne przykłady wiary i miłości do Eucharystii.

Niestety, obok tych blasków *nie brakuje też i cieni*. Istnieją bowiem miejsca, w których zauważa się prawie całkowity zanik praktyki adoracji eucharystycznej. Do tego dochodzą też tu i ówdzie, w różnych środowiskach kościelnych, nadużycia powodujące zaciemnienie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu. Czasami spotyka się bardzo ograniczone rozumienie tajemnicy Eucharystii. Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego, jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza

sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania. Poza tym niekiedy bywa zapoznana potrzeba posługi kapłańskiej, opierającej się na sukcesji apostolskiej, a sakramentalność Eucharystii zostaje zredukowana jedynie do skuteczności jej głoszenia. Stąd też, tu i ówdzie, pojawiają się inicjatywy ekumeniczne, które, choć nie pozbawione dobrych intencji, stoją w sprzeczności z dyscypliną, w jakiej Kościół wyraża swoją wiarę. Jak więc w obliczu takich faktów nie wyrazić głębokiego bólu? Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia.

Ufam, że ta Encyklika przyczyni się w skuteczny sposób do rozproszenia cieni wątpliwości doktrynalnych i zaniechania niedopuszczalnych praktyk, tak aby Eucharystia nadal jaśniała pełnym blaskiem całej swojej tajemnicy”.

Rozważmy te słowa i zadajmy sobie pytania: czy Eucharystia jest dla mnie ważna? Czy wierzę, że podczas sprawowania Eucharystii Chrystus prawdziwie jest obecny w swoim Ciele i Krwi?

KS. MAREK RUSECKI

# Promocja

dla czytelników Informatora Pielgrzyma

Medcalm Polska

**Triada** to najlepszy nawilżacz powietrza dla alergików i astmatyków. Skuteczność potwierdzona badaniami klinicznymi.

- oczyszcza powietrze z pyłków i kurzu
- nawilża aerozolem średniokroplistym
- inhaluje
- jonizuje

~~599zł~~

**399zł\***

+ filtry na 2 lata użytkowania\*



**PRODUKT  
POLSKI**

zamów już dziś!  
**+48 578 148 888**

\*cena promocyjna dotyczy pierwszych 50 zamówień



## Polityka – Na wstępie kilka myśli Jana Pawła II:

Ponadto polityka na rzecz osoby i społeczeństwa przyjmuje jako stały kierunek postępowania obronę i promocję sprawiedliwości, rozumiane jako „cnota”, w której wszyscy winni być wychowywani i jako „siła” moralna, która wspiera zaangażowanie na rzecz praw i obowiązków każdego i wszystkich, mając za podstawę osobistą godność ludzkiej istoty. Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są „jawne” i „czyste”, zgodnie z tym, czego – zresztą słusznie – ludzie od nich wymagają. Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przewycięzania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobywania popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę.

**Chrifideles laici, 39**

Nawiązując do takich przykładów doskonałej harmonii między wiarą a postępowaniem, w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* napisałem, że «ogromne znaczenie posiada spójność życia wiernych świeckich jako tych, którzy winni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego. Dlatego w odpowiedzi na swe powołanie winni traktować codzienne zajęcia jako okazje do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom» (n. 17). Do takiego bowiem celu doprowadziło go umiłowanie prawdy. Człowiek nie może oderwać się od Boga, ani polityka od prawdy: oto jest światło, które rozjaśniało jego sumienie. Jak powiedziałem już przy innej okazji, «człowiek jest stworzeniem Bożym i dlatego prawa człowieka biorą początek z Boga, wpisane są w zamysł stworzenia i są objęte planem odkupienia. Można by wręcz powiedzieć, używając śmiałego sformułowania, że prawa człowieka są także prawami Boga» (przemówienie z 7 kwietnia 1998 r.)

**List Apostolski «motu proprio» o ogłoszeniu św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków, 4, Rzym, 21.10.2000**

Polityka to słowo, które oznacza (w pojęciu większości ludzi, przeciętnych obywateli naszego narodu) działalność określonej grupy ludzi, których celem jest zdobycie władzy i reprezentowanie społeczeństwa, które wybrało tę władzę w demokratycznych wyborach. Polityka musi być czysta i przejrzysta. Musi pełnić rolę służebną względem społeczeństwa. Musi opierać się na wartościach. Podstawową wartością w uprawianiu polityki powinno być poszanowanie godności osoby ludzkiej, a następnie zagwarantowanie społeczeństwu wszystkich praw

# Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. L'OSSERVATORE ROMANO

## część 21

ujętych w konstytucji – jako najważniejszemu aktowi prawnemu w danym państwie.

Polityka – jak wiadomo – ma to do siebie, że zawsze rozgrywa się pomiędzy tymi, którzy tę władzę zdobyli, a tymi, którzy przegrali wybory i stanowią opozycję. I tu można trywialnie powiedzieć – zaczynają się schody z uprawianiem polityki. Nie musimy daleko szukać tych „schodów” patrząc na politykę w naszej Ojczyźnie. Fałsz, zakłamanie, mowa nienawiści, prywatność, nieuczciwość, prostactwo – to cechy polskiej opozycji parlamentarnej. To, co wyczyniała i wyczynia nadal opozycja budzi wielki niesmak i żenadę. Jakże ich działalność polityczna – tak naprawdę nie ma nic wspólnego z polityką. Jakże wielu tam nieudaczników,

pseudopolityków, cwaniaków i pospolitych przestępców. Pozwólcie, że nie będę wymieniał tych „polityków” z imienia i nazwiska, bo szkoda farby i papieru. Wiemy o kogo chodzi. Ich celem jest zdobycie władzy za wszelką cenę i tak, jak poprzednio rozkradanie Polski. Smutna to sprawa, ale prawdziwa.

Polacy to w większości wspaniali ludzie, o wielkiej charyzmie, ludzie, którzy są uczciwi i szlachetni, ludzie o wielkich sercach i wielkiej wrażliwości, ludzie kochający Boga i drugiego człowieka. Ludzie solidarni. Sądzę zatem, iż brudna i niemoralna polityka polskiej opozycji już nigdy nie zdobędzie zaufania Polaków, a tym samym i władzy. Tak nam dopomóż Panie Boże Wszzechmogący. Amen.

Piotr Nitecki podejmując zagadnienie polityki w społecznym nauczaniu Jana Pawła II napisał: „(...) Papież w nauczaniu społecznym na temat polityki podkreśla jej ogólnohumanistyczny wymiar oraz chrześcijański sens w trzech podstawowych relacjach: do prawa objawionego przez Boga jako wyraz służby prawdzie, do podmiotu całego życia społecznego, jakim jest człowiek, i w konsekwencji do zasady dobra wspólnego, stanowiącej istotny element głoszonej przez Kościół wizji życia społecznego. Prawda – będąca znakiem religijnej wspólnoty człowieka z Bogiem – jest fundamentem, na którym chrześcijanin winien budować swoje życie we wszystkich jego aspektach.

Odnosząc te ogólne zasady do sfery życia politycznego, Jan Paweł II wyjaśnia: Urzeczywistnić prawdę umacniającą pokój oznacza w polityce mieć odwagę ujawniania w porę ukrytych sprzeczności, otwierania na nowo w odpowiednim momencie akt, dotyczących problemów chwilowo zażegnanych dzięki normom prawnym i porozumieniom, które pozwoliły uniknąć pogorszenia się sytuacji. Urzeczywistnić prawdę znaczy także mieć odwagę przewidywania przyszłości, czyli brać pod uwagę zgodne z dobrem dążenia, jakie wraz z postępowaniem kultury rodzą się w jednostkach i narodach, w celu przystosowania instytucji krajowych i międzynarodowych do rzeczywistego stanu rozwijającej się ludzkości.

Służba prawdzie jest w swej najgłębszej istocie realizacją Bożego powołania ukierunkowanego ku dobru każdego człowieka, które jest charakterystyczną cechą całej posługi Kościoła.

Jan Paweł II podkreśla w związku z tym, że cała działalność polityczna w ostatecznej analizie jest »z człowieka«, »poprzez człowieka« i »dla człowieka«. Jeśli działalność ta odrywa się od tej fundamentalnej zależności i od tej fundamentalnej celowości, jeśli staje się poniekąd celem dla siebie, traci także właściwą sobie rację bytu. Co więcej, może stać się nawet źródłem swoistej alienacji. Może stać się obca człowiekowi, może popaść w antynomię z samym człowieczeństwem. Racją bytu wszelkiej polityki jest służba dla człowieka, jest pełne troski i odpowiedzialności przywarcie do istotnych spraw i zadań jego ziemskiego bytowania w społecznym tego bytowania wymiarze i zasięgu – tam, gdzie ważą się sprawy dobra wspólnego, od którego zależy równocześnie w sposób bardzo istotny dobro każdego.



FOT. ARCHIWUM CALVARIANUM - KALWARIA PAPIESKA

Ze względu na zasadę dobra wspólnego działalność polityczna winna podlegać stałemu rozwojowi, w miarę jak zmienia się i kształtuje życie publiczne oraz związane z nim konkretne problemy. Papież działalność tego typu widzi jako jeden z elementów głoszonego przez siebie programu solidarności, rozumianej jako chrześcijańska odpowiedź na podziały istniejące we współczesnym świecie. Uważa w związku z tym, że wszelka polityka mająca na celu dobro wspólne winna być owocem organicznej i spontanicznej spójności sił społecznych. Jest to jeszcze jedna forma tej solidarności, która stanowi imperatyw społecznego ładu, solidarności, która wyraża się w szczególności w istnieniu i dziełach stowarzyszeń partnerów społecznych.

Nauczanie społeczne Jana Pawła II wniosło nowe elementy do wcześniejszej doktryny społecznej Kościoła na temat polityki. O ile kiedyś nauczanie to koncentrowało się głównie na wskazaniach moralnych, dotyczących bezpośrednio działalności tzw. „zawodowych polityków”, o tyle w okresie pontyfikatu Jana Pawła II podkreśla się bardziej wyraźniej szersze znaczenie pojęcia „polityka” – uczestniczą w niej wszyscy obywatele w różnej formie, zgodnie z własnym powołaniem.

Ponieważ praktyczne zaangażowanie w realizację posłannictwa Kościoła w świecie jest przede wszystkim zadaniem świeckich chrześcijan, Jan Paweł II bardzo wyraźnie podkreśla znaczenie ich udziału w życiu politycznym. Chrześcijańskie zaangażowanie w świat nie jest bowiem sprawą dobrowolnego wyboru, lecz obowiązkiem wynikającym z przyjęcia łaski wiary i udziału w sakramentach, czego skutkiem winno być stałe upodabnianie się do Jezusa Chrystusa i aktywne świadectwo o Nim. Realizuje się ono w trosce o dobro człowieka w jego najszerszym wymiarze, także w życiu społecznym, gdzie stykają się ze sobą dwie sfery życia ludzkiego, wynikające z zaangażowania w kształtowanie rzeczywistości społecznej na płaszczyźnie politycznej i budowania Królestwa Bożego w działalności ewangelizacyjnej. Nic zatem dziwnego, iż świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce” i żadne „oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem

Dokończenie na str. 10



## SENIORZY NAD MORZEM 2020 r.



7 III - 18 IV  
24 X - 21 XI

### CENA POBYTU ZAWIERA:

- 7 noclegów w pokoju 2-osobowym ekonomicznym, komfortowym lub 1-osobowym.
- Całodzienne wyżywienie – śniadanie i kolacja w formie bufetu, obiad serwowany.
- 10 zabiegów fizykalnych w dni robocze z zakresu elektroterapii, światłolecznictwa, krioterapii miejscowej, hydroterapii solankowej czy inhalacji.
- Nieograniczone korzystanie z krytego kompleksu basenowego, w którego skład wchodzi: **basen rekreacyjny z atrakcjami: bicze i kaskady wodne, przeciwprąd, basen solankowy z hydromasażem, jacuzzi, ścieżka do masażu stóp, sauna fińska.**
- Poranna gimnastyka w basenie przeprowadzana od poniedziałku do piątku.
- Nielimitowany dostęp do Sali Fitness.
- Wieczorek taneczny z ciastem i lampką wina lub regionalna biesiada grillowa przy muzyce na żywo z konkursami i nagrodami – zgodnie z kalendarzem atrakcji ośrodka.
- Internet bezprzewodowy.
- Korzystanie z tenisa stołowego, bilarda i kijów do Nordic Walking.

### ZA DODATKOWĄ OPŁATĄ:

- Parking – 10zł za dzień – konieczna rezerwacja.
- Opłata klimatyczna ok. 2zł za dzień za osobę.
- Wypożyczenie rowerów, szlafroków
- Zabiegi kosmetyczne
- Wycieczki
- INFORMACJE DODATKOWE:**
- Pobyt rozpoczyna się o godz. 14:00 w dniu przyjazdu (przy całodziennym wyżywieniu obiadem)
- Pobyt ze zwierzętami – na zapytanie, w miarę dostępności pokoi. Opłata za psa (małe rasy – do 5 kg) – 35zł za dobę
- Dopłata do Świąt Wielkanocnych (2dni – 12 i 13.04.20) – 200 zł za osobę.
- Powyższe ceny mogą ulec zmianie
- Niewykorzystane świadczenia nie są refundowane i nie podlegają zamianom na inne
- Pakiet nie łączy się z innymi promocjami i rabatami

Rodzaj pokoju	07.03-18.04 24.10-21.11
Ekonomiczny	875,-
Komfortowy	980,-
1-osobowy	1085,-

**Kompleks Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny Jantar-SPA**  
 Al. Bursztynowa 31, 72-350 Niechorze  
 Tel. 91 38 63 359, Fax. 91 38 47 903  
 info@jantar-spa.pl www.jantar-spa.pl



Dokończenie ze str. 9

moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych.

Jan Paweł II zwraca uwagę w swoim nauczaniu na specyficzną rolę kapłanów w życiu politycznym. Podkreśla, iż droga ich powołania nie przebiega obok ani mimo życia doczesnego ludzi świeckich, ale że szczególnym postulatem duchowości współczesnego kapłana jest aktywna, zgodna z jego posłannictwem obecność wśród problemów życia ludzkiego i właściwa postawa społeczna. Skoro zaś służba kapłańska polega na ukazywaniu nadprzyrodzonej perspektywy życia ludzkiego, kapłani nie mogliby dobrze służyć powierzonym im wiernym, gdyby nie interesowały ich problemy życia doczesnego. W związku z tym Jan Paweł II od początku pontyfikatu uczy, że praca duszpasterska domaga się tego, by kapłani byli blisko ludzi i wszystkich ludzkich spraw. Kapłan bowiem powołany jest do zacieśniania z wszystkimi ludźmi więzów opierających się na braterstwie, służbie, wspólnym poszukiwaniu prawdy, sprawiedliwości i pokoju. Ojciec Święty podkreśla zdecydowanie, iż kapłan w sprawach zasadniczych dla dobra człowieka nie może zgodzić się na milczenie, nie może ustąpić i usunąć się w cień, pod pretekstem, że trzeba zostawić miejsce dla pluralizmu poglądów ideowych, z których wiele przesiąkniętych jest skjentyzmem, materializmem czy ateizmem.

Papież w swym nauczaniu nie pomija także wskazań kierowanych do osób bezpośrednio zaangażowanych w politykę, czyni to przede wszystkim w przemówieniach podczas spotkań z politykami w Rzymie oraz w czasie podróży apostolskich. Ważnym elementem tego wątku nauczania Papieskiego w odniesieniu do polityki były zwłaszcza wystąpienia Jana Pawła II podczas pielgrzymki polityków do Rzymu w Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa (04–05.11.2000), ogłoszenie patronem polityków i rządzących św. Tomasza Morusa (31.10.2000) oraz wydana (24.11.2002) na polecenie Papieża nota doktrynalna Kongregacji Doktryny Wiary o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu publicznym. Wskazania tam zawarte podkreślają znaczenie udziału katolików świeckich w kształtowaniu społeczeństw demokratycznych przez potrzebę odrzucania pluralizmu etycznego i autonomii wyborów moralnych. Wyjątkowo mocno podkreślona jest rola polityków w ustanawianiu prawa, które zawsze winno opierać się na prawdzie i stać na straży zasad naturalnego prawa moralnego. Jednocześnie zostało przypomniane, iż zadaniem Kościoła nie jest formułowanie konkretnych rozwiązań politycznych, a miejsce katolika może być w różnych partiach, o ile ich program da się pogodzić z wiarą i prawem naturalnym.

Podstawowe przesłanie stanowi tu przekonanie, że życie polityczne wymaga oparcia się na zdrowych i mocnych zasadach moralnych, które nie dopuszczają kompromisu. Papież przypomina także, iż podstawą demokratycznego systemu ustrojowego jest prawidłowa

## Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. L'OSSERVATORE ROMANO

### część 21

koncepcja osoby ludzkiej. Polityka to stosowanie prawomocnej władzy w celu osiągnięcia wspólnego dobra (...). Należy zatem prowadzić działalność polityczną w duchu służby. (...) Dlatego chrześcijanin, który uprawia politykę – i pragnie czynić to »po chrześcijańsku« – winien działać bezinteresownie, nie szukając korzyści dla siebie ani dla swojego ugrupowania czy partii, ale dla dobra wszystkich i każdego, a zarazem przede wszystkim tych, których sytuacja w społeczeństwie jest najtrudniejsza.

Z nauczania społecznego Jana Pawła II wynika wyraźnie, iż działalność polityczna nie jest – wbrew przekonaniu wielu ludzi – sama w sobie czymś moralnie podejrzanym, lecz jest szansą czynienia dobra. Jako jedna z wielu

form aktywności społecznej może ona być wyrazem troski o człowieka, o ile tylko zostanie podporządkowana wyznawanym przez chrześcijan podstawowym normom religijno-moralnym i będzie stanowił element ich świadectwa o Ewangelii Jezusa Chrystusa wobec świata. Jan Paweł II przekracza najpopularniejsze znaczenie polityki jako sztuki zdobywania, sprawowania i utrzymania władzy, podkreślając szerszy aspekt tego pojęcia i widząc w nim jedną z form realizacji powołania chrześcijańskiego do udziału w dziele ewangelizacji, w duchu współodpowiedzialności za losy społeczności, w której chrześcijanin żyje”.

#### List Apostolski «motu proprio» o ogłoszeniu św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków

##### Jan Paweł II na wieczną rzecz pamiątkę

**1.** Z życia i męczeństwa św. Tomasza Morusa wypływa przesłanie, które dociera poprzez stulecia do ludzi wszystkich czasów i mówi im, że sumienie ma niezwykłą godność, jest bowiem – jak przypomina Sobór Watykański II – «najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa» (Gaudium et spes, 16). Gdy człowiek jest posłuszny wezwaniom prawdy, sumienie kieruje nieomylnie jego czyny ku dobru. Właśnie ze względu na swoje świadectwo o prymacie prawdy nad władzą, składane aż do przełania krwi, św. Tomasz Morus jest czczony jako zawsze aktualny wzór wierności wyznawanym zasadom moralnym. Również poza Kościołem, zwłaszcza wśród tych, którzy powołani są, aby kierować losami narodów, jego postać postrzegana jest jako źródło inspiracji dla polityki, która za swój najwyższy cel uznaje służbę człowiekowi.

W ostatnim czasie docierały do mnie prośby, kierowane przez głowy państw i rządów, licznych polityków, niektóre Konferencje Episkopatów i poszczególnych biskupów, o ogłoszenie św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków. Wśród sygnatariuszy są osoby wywodzące się z różnych środowisk politycznych, kulturowych i religijnych, co świadczy o żywym i powszechnym zainteresowaniu myślą i dokonaniem tego wybitnego polityka.

**2.** Tomasz Morus zrobił w swoim kraju niezwykłą karierę polityczną. Urodzony w Londynie w 1478 r., wywodził się z powszechnie szanowanej rodziny i już w młodym wieku został oddany na służbę arcybiskupa Canterbury Jana Mortona, kanclerza królestwa. Studiował później prawo w Oxfordzie i Londynie, rozszerzając swoje zainteresowanie na rozległe obszary kultury, teologii i literatury klasycznej. Opanował doskonale język grecki oraz nawiązał kontakty i przyjaźnie z wybitnymi twórcami renesansowej kultury, m.in. z Erazmem Dezyderym z Rotterdamu.

Wrażliwość religijna skłoniła go do poszukiwania cnoty poprzez praktykę wytrwałej



FOT. ARCHIWUM CALVARIANUM - KALWARIA PAPIESKA

ascezy: utrzymywał przyjazne stosunki z franciszkanami obserwantami z klasztoru w Greenwich i przez pewien czas mieszkał u kartuzów w Londynie. Były to wówczas dwa główne ośrodki gorliwego życia religijnego w kraju. Czując się powołany do małżeństwa, życia rodzinnego i działalności w świecie, poślubił w 1505 r. Joannę Colt, z którą miał czworo dzieci. Gdy Joanna zmarła w 1511 r., ożenił się powtórnie, biorąc za żonę Alicję Middleton, wdowę z córką. Przez całe swoje życie był czułym i wiernym mężem i ojcem, poświęcającym wiele wysiłku religijnemu, moralnemu i intelektualnemu wychowaniu dzieci. W swoim domu przyjmował zięciów, synów i wnuki, gościł też wielu młodych przyjaciół, poszukujących prawdy i swego powołania. W życiu rodzinnym wiele czasu poświęcano modlitwie i lectio divina, nie brakło też miejsca na godziwe i zdrowe formy wspólnego wypoczynku. Każdego dnia Tomasz uczestniczył w Mszy św. w kościele parafialnym, ale jego surowe praktyki pokutne znane były tylko najbliższym członkom rodziny.

**3.** W 1504 r., za panowania Henryka VII, został po raz pierwszy wybrany do parlamentu. Henryk VIII odnowił jego mandat w 1510 r., mianując go zarazem przedstawicielem korony w stolicy, przez co otworzył mu drogę do błyskotliwej kariery w administracji publicznej. W następnym dziesięcioleciu król wysyłał go

wielokrotnie z misjami dyplomatycznymi i handlowymi do Flandrii i na terytorium dzisiejszej Francji. Mianowany członkiem Rady Królewskiej, sędzią-przewodniczącym jednego z głównych trybunałów i wice skarbnikiem, wyróżniony tytułem szlacheckim, w 1523 r. został przewodniczącym Izby Gmin.

Powszechnie ceniony za nieskazitelną postawę moralną, błyskotliwą inteligencję, otwarte i pogodne usposobienie oraz niezwykłą erudycję, został mianowany przez króla w 1529 r. – gdy kraj przeżywał kryzys polityczny i gospodarczy – kanclerzem królestwa. Tomasz był pierwszym człowiekiem świeckim na tym stanowisku i piastował je w niezwykle trudnym okresie, starając się służyć królowi i krajowi. Wierny swoim zasadom, troszczył się o sprawiedliwość i próbował ograniczyć szkodliwe wpływy tych, którzy dbali jedynie o własne interesy kosztem słabszych. W 1532 r., nie chcąc udzielić poparcia zamiarom Henryka VIII, który pragnął przejąć kontrolę nad Kościołem w Anglii, podał się do dymisji. Wycofał się z życia publicznego, godząc się z ubóstwem, jakie przyszło mu znośić wraz z całą rodziną, opuszczony przez wielu fałszywych przyjaciół, którzy w chwili próby odwrócili się od niego.

Gdy król przekonał się, że Tomasz, wierny swemu sumieniu, kategorycznie odrzuca wszelkie

**Dokończenie na str. 12**

# ZDROWYCH ŚWIĄT

**HERBATKA FIX  
NA DRAŻLIWOŚĆ  
JELIT**  
ziołowo-owocowa  
20 szt.



**HERBATKA FIX  
NA NADKWASOWOŚĆ**  
ziołowa  
20 szt.



**HERBATKA FIX  
NA PERYSTALTYKĘ**  
owocowo-ziołowa  
20 szt.



**HERBATKA FIX  
DLA WĄTROBY**  
suplement diety\*  
20 szt.



**HERBATKA FIX  
DLA ŻOŁĄDKA**  
suplement diety\*  
20 szt.



**HERBATKA FIX  
DLA TRZUSTKI**  
suplement diety\*  
20 szt.



**CHOLESTEROL+**  
Prawidłowy poziom  
cholesterolu  
suplement diety\*  
90 kaps.



**KURKUMA+**  
Zdrowa wątroba  
suplement diety\*  
90 kaps.



**NERVOSOLK  
USPOKOJENIE**  
Wyciszenie i dobry sen  
suplement diety\*  
90 tabl.



Znajdziesz nas w aptekach, sklepach zielarsko-medycznych oraz na [www.herbapol.krakow.pl](http://www.herbapol.krakow.pl)

\* Suplementy diety nie mogą być stosowane jako substytut (zamiennik) zróżnicowanej diety. Zalecany jest zrównoważony sposób żywienia i zdrowy tryb życia.



KZZ „Herbapol” w Krakowie SA,  
ul. Chałupnika 14, 31-464 Kraków  
tel. 12 411 69 11, fax 12 411 58 37  
[www.herbapol.krakow.pl](http://www.herbapol.krakow.pl)  
[herbapol@herbapol.krakow.pl](mailto:herbapol@herbapol.krakow.pl)



Dokończenie ze str. 11

kompromisy, w 1534 r. polecił go wtrącić do londyńskiego więzienia Tower, gdzie poddawano go różnorodnym naciskom psychologicznym. Tomasz Morus nie uległ presji i odmówił złożenia przysięgi, jakiej od niego żądano, gdyż oznaczałoby to akceptację systemu politycznego i kościelnego, który przygotowywał teren dla despotyzmu wolnego od wszelkiej kontroli. W trakcie procesu, jaki mu wytoczono, wygłosił płomienną mowę w obronie swych przekonań na temat nierozzerwalności małżeństwa, poszanowania tradycji prawnej inspirowanej wartościami chrześcijańskimi, wolności Kościoła wobec państwa. Skazany przez sąd, został ścięty.

Z upływem stuleci dyskryminacja w stosunku do Kościoła zlagodniała. W 1850 r. została odtworzona w Anglii hierarchia katolicka. Dzięki temu stało się możliwe otwarcie procesów kanonizacyjnych licznych męczenników. Tomasz Morus wraz z 53 innymi męczennikami, wśród których był także biskup Jan Fisher, został beatyfikowany przez papieża Leona XIII w 1886 r. Z kolei Pius XI kanonizował go wraz z tymże biskupem w 1935 r., w czterechsetlecie męczeństwa.

**4.** Wiele racji przemawia za ogłoszeniem św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków. Jedną z nich jest odczuwana w środowisku polityki i administracji państwowej potrzeba wiarygodnych wzorców, które wskazywałyby drogę prawdy w obecnym momencie dziejowym, gdy mnożą się trudne wyzwania i trzeba podejmować bardzo odpowiedzialne decyzje. Zupełnie nowe zjawiska ekonomiczne przekształcają dziś bowiem struktury społeczne, zdobycze naukowe w dziedzinie biotechnologii stwarzają coraz pilniejszą potrzebę obrony ludzkiego życia we wszystkich postaciach, zaś obietnice zbudowania nowego społeczeństwa, łatwo znajdujące posłuch zagubionej opinii publicznej, pilnie domagają się podjęcia stanowczych decyzji politycznych sprzyjających rodzinie, młodym, ludziom starszym i zepchniętym na margines.

W takim kontekście warto odwołać się do przykładu św. Tomasza Morusa, który wyróżniał się niezłomną wiernością prawowitym władzom i instytucjom właśnie dlatego, że pragnął w ten sposób służyć nie władzy, ale najwyższemu ideałowi sprawiedliwości. Jego życie poucza nas, że rządzenie jest przede wszystkim praktykowaniem cnoty. Mając tak mocny fundament moralny, angielski mąż stanu swą działalnością publiczną służył człowiekowi, zwłaszcza słabemu i ubogiemu; rozstrzygał sporne kwestie społeczne kierując się niezwykłym zmysłem sprawiedliwości; opiekował się rodziną i nie szczędził wysiłków w jej obronie; rozwijał wszechstronne kształcenie młodzieży. Głęboki dystans wobec zaszczytów i bogactw, pokora wsparta pogodnym i żartobliwym usposobieniem, trzeźwe spojrzenie na ludzką naturę i na ulotność sukcesów oraz trafność sądu zakorzenionego w wierze dały mu wewnętrzną moc i ufność,

## Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. L'OSSERVATORE ROMANO

### część 21

która wspierała go w przeciwnościach i w obliczu śmierci. Jego świętość zajaśniała pełnym blaskiem w chwili męczeństwa, ale została przygotowana przez całe życie poświęcone pracy w służbie Boga i bliźniego.

Nawiązując do takich przykładów doskonałej harmonii między wiarą a postępowaniem, w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* napisałem, że «ogromne znaczenie posiada spójność życia wiernych świeckich jako tych, którzy winni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego. Dlatego w odpowiedzi na swe powołanie winni traktować codzienne zajęcia jako okazje do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom» (n. 17).

Ta harmonia między sferą przyrodzoną a nadprzyrodzoną jest cechą, która bardziej może niż jakakolwiek inna znamionuje osobowość wielkiego angielskiego męża stanu: w swym bogatym życiu publicznym odznaczał się on prostotą i pokorą, zachowując swój słynny «dobry humor» nawet w obliczu śmierci.

Do takiego bowiem celu doprowadziło go umiłowanie prawdy. Człowiek nie może odebrać się od Boga ani polityka od prawdy: oto jest światło, które rozjaśniało jego sumienie. Jak powiedziałem już przy innej okazji, «człowiek jest stworzeniem Bożym i dlatego prawa człowieka biorą początek z Boga, wpisane są w zamysł stworzenia i są objęte planem odkupienia. Można by wręcz powiedzieć, używając śmiałego sformułowania, że prawa człowieka są także prawami Boga» (przemówienie z 7 kwietnia 1998 r.).

Właśnie na polu obrony praw sumienia przykład Tomasza Morusa zajaśniał szczególnie mocnym blaskiem. Można powiedzieć, że w bardzo szczególny sposób doświadczał on wartości sumienia, które jest «świadectwem samego Boga, którego głos i sąd przenikają wewnątrz człowieka aż do tajników jego duszy» (*Veritatis splendor*, 58), chociaż w tym, co dotyczyło działań przeciw heretykom, podlegał ograniczeniom kultury swojej epoki.

Powszechny Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* zauważył, że we współczesnym świecie rośnie «świadomość niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny» (n. 26). Życie Tomasza Morusa bardzo wyraźnie ukazuje pewną fundamentalną prawdę etyki politycznej. Otóż obrona wolności Kościoła przed nieuprawnionymi ingerencjami państwa jest jednocześnie obroną – podejmowaną w imię prymatu sumienia – wolności człowieka w relacji do władzy politycznej. Zawiera się w tym podstawowa zasada wszelkiego ładu społecznego zgodnego z naturą człowieka.

**5.** Ufam zatem, że ogłoszenie Patronem rządzących i polityków postaci tak wybitnej jak św. Tomasz Morus służyć będzie dobru społeczeństwa. Akt ten jest zresztą w pełni zgodny z duchem Wielkiego Jubileuszu, który wprowadza nas w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

Dlatego po dojrzałym namyśle, przychyłając się chętnie do kierowanych do mnie próśb, ustanawiam i ogłaszam niebieskim Patronem rządzących i polityków św. Tomasza Morusa, zezwalając, aby oddawano mu cześć we wszystkich formach i przyznano wszelkie przywileje liturgiczne, jakie zgodnie z prawem przysługują patronom kategorii osób.

Niech będzie błogosławiony i uwielbiony Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka wczoraj, dziś i na wieki.

Rzym, u św. Piotra, 31 października 2000 r., w dwudziestym trzecim roku mego Pontyfikatu.

KS. MAREK RUSECKI

# Rodzice Papieża w drodze na ołtarze

**E**piskopat Polski wyraził zgodę na rozpoczęcie przez Archidiecezję Krakowską procesu beatyfikacyjnego rodziców papieża Jana Pawła II. To początek drogi do uznania Karola Wojtyły seniora i Emilii z Kaczorowskich za błogosławionych.

Już w zeszłym roku ks. kard. Stanisław Dziwisz wspominał o możliwości rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego rodziców św. Jana Pawła II: „*Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że duchowa postawa przyszłego papieża i świętego uformowała się w rodzinie, dzięki wierze rodziców. Mogliby i oni stać się przykładem dla współczesnych rodzin i patronami naszych rodzin.*”

## Zgąsłe Kochanie

Wojtyłowie pochodzili z Czańca, wsi położonej pod Kętami. Dziadek przyszłego Papieża, Maciej, był krawcem i taki zawód wybrał też urodzony 18 lipca 1879 roku w Lipniku koło Bielska jego syn Karol, ojciec Jana Pawła II. Karol Wojtyła senior ukończył szkołę podstawową i trzy klasy gimnazjalne, a w 1900 roku powołano go do wojska austriackiego. Służył m.in. w Wadowicach, Lwowie i Krakowie.

Był człowiekiem bardzo sumiennym i religijnym. W opinii wojskowych przełożonych z 1908 roku znalazła się taka jego charakterystyka: „nadzwyczaj dobrze rozwinięty, prawego charakteru, poważny, dobrze ułożony, skromny, dbały o honor, z silnie rozwiniętym poczuciem obowiązku, bardzo dobronasy (łagodny) i niezmiernie pracowity”.

Rodzina matki Jana Pawła II, Kaczorowscy pochodzili z Białej, dziś części miasta Bielsko-Biała. Emilia urodziła się w Krakowie jako jedno z dziewięciorga dzieci rymarza Feliksa i Marii z Scholzów. Była piątą w kolejności. Jej metrykę Chrztu udało się po latach odnaleźć w parafii św. Mikołaja w Krakowie. Emilia Kaczorowska została ochrzczona 13 kwietnia 1884 roku. Jej rodzice mieszkali wówczas w kamienicy przy ul. Starowiślniej 16, ale wkrótce potem przenieśli się do dwóch izb na parterze domu przy ul. Smoleńsk 15/63.

Przyszła mama Papieża ukończyła ośmioklasową szkołę Córki Bożej Miłości na Pędzichowie. Mając 22 lata, w 1906 roku, w krakowskim kościele świętych Apostołów Piotra i Pawła, czyli ówczesnym kościele garnizonowym, poślubiła 27-letniego Karola Wojtyłę. Jeszcze w tym samym roku na świat przyszedł pierworodny syn małżonków, Edmund. Drugie dziecko, córka Olga, zmarła tuż po porodzie, w 1914 roku.

W czasie pierwszej wojny światowej, Karol senior awansował do stopnia oficerskiego w austriackiej administracji wojskowej i został odznaczony w 1915 roku Żelaznym Krzyżem Zasługi z Wieńcem. Wraz z odzyskaniem



Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Papieża Jana Pawła II

przez Polskę niepodległości, w 1918 roku, Karol, w stopniu porucznika, wstąpił do Wojska Polskiego i razem z rodziną zamieszkał w Wadowicach, w wynajętym od zamożnego kupca żydowskiego Chaima Balamutha mieszkaniu przy Rynku, w bliskim sąsiedztwie farnego kościoła pod wezwaniem Panny Maryi. Tu na świat, 18 maja 1920 roku, przyszedł drugi syn Wojtyłów, Karol Józef, przyszły Papież.

W 1927 roku, ojciec ze względu na stan zdrowia przeszedł na emeryturę. Choroba dotknęła także jego żonę, która zmarła dwa lata później na zapalenie mięśnia sercowego i niewydolność nerek. Jan Paweł II wspominał w swojej książce „Dar i Tajemnica”: „*Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży.*”

Przejmująca jest zbieżność dat, w których zawarło się życie Emilii Kaczorowskiej. Została ona ochrzczona 13 kwietnia 1884 roku, a zmarła dokładnie w 45. rocznicę swojego Chrztu – 13 kwietnia 1929 roku w Wadowicach. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Syn, po latach pożegnał ją wzruszającym wierszem: „Nad Twoją

białą mogiłą, / o Matko, zgąsłe Kochanie – / za całą synowską miłość / modlitwa: / Daj wieczne odpoczywanie”.

## Pokazał mi modlitwę

Wychowaniem osieroconego Karola zajął się, z największym oddaniem i poświęceniem, ojciec. Wkrótce po śmierci żony, zabrał 9-letniego syna do Kalwarii i wskazując na obraz Matki Bożej powiedział, że teraz Ona będzie ich Matką. W rozmowie z Andre Frossardem, Papież stwierdził: „Mój ojciec był niezwykle; niemal wszystkie moje wspomnienia lat młodościowych i chłopięcych łączą się z nim”. Ojciec uczył go modlitwy m.in. do Ducha Świętego i towarzyszył mu w jego latach szkolnych. Jan Paweł II powiedział: „*W wieku dziesięciu, dwunastu lat byłem ministrantem, ale muszę wyznać, że niezbyt gorliwym. Moja matka już nie żyła... Mój ojciec, spostrzegłszy moje niezdiscyplinowanie, powiedział pewnego dnia: Nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dosyć do Ducha Świętego. Powinieneś się modlić do Niego. I pokazał mi jakąś modlitwę. (...) Nie zapomniałem jej. Była to ważna lekcja duchowa, trwalsza i silniejsza niż wszystkie, jakie mogłem wyciągnąć w następstwie lektur czy nauczania, które odebrałem. Z jakim przekonaniem mówił do mnie Ojciec! Jeszcze dziś słyszę jego głos.*”

W „Darze i Tajemnicy” Papież tak wspominał ojca: „*Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym.*”

Od 1938 roku ojciec i syn zamieszkali razem w Krakowie, na Dębnikach, przy ulicy Tynieckiej. Po wybuchu wojny, kiedy Karol młodszy pracował w kamieniołomie, Karol senior prowadził dom: przygotowywał jedzenie, naprawiał znoszone buty i ubranie. W niedziele wspólnie chodzili na Msze św., najczęściej do Franciszkanów. Kiedy ojciec zachorował, syn przynosił mu w menażkach jedzenie od zaprzyjaźnionej rodziny. Niestety, Karol senior nie wrócił już do zdrowia. Zmarł 18 lutego 1941 roku, w czasie nieobecności syna. Kiedy Karol wrócił do domu, ojciec już nie żył. Czuwał przy nim na modlitwie przez całą noc razem z przyjacielem: „nie było mnie przy śmierci matki, nie było mnie przy śmierci brata, nie było mnie przy śmierci ojca” – żałował. Pogrzeb Wojtyły seniora odbył się 22 lutego 1941 roku na cmentarzu wojskowym na Rakowicach. Mszę św. odprawił ksiądz Kazimierz Figlewicz. 21-letni Karol został sam. Śmierć ojca przybliżyła go do decyzji o kapłaństwie.

# Kalwaria Zebrzydowska

**K**alwaria Zebrzydowska początkami swymi sięga 1600 roku. Wtedy to Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski, pan włości zebrzydowickich zbudował dla własnej dewocji na górze Żarek kaplicę Ukrzyżowania Pana Jezusa, która została konsekrowana jako kościół w 1601 roku przez nuncjusza apostolskiego w Polsce Klaudiusza Rangoniego. Nowy kościół otrzymał wezwanie Podwyższenie Krzyża, zaś papieskie odpusty zostały nadane na dni Zesłania (3 maja) i Podwyższenia Krzyża (14 IX).

Po wybudowaniu kościoła Mikołaj Zebrzydowski postanowił wybudować obok niego stacje Drogi Krzyżowej oraz ufundować u podnóża góry mały klasztor z kościołem. Zwrócił się wtedy do Bernardynów krakowskich, aby przyjęli ową fundację. Bernardyni odpowiedzieli pozytywnie na propozycję Zebrzydowskiego, który już 1 grudnia 1602 roku wystawił dokument fundacyjny. Fundacja została także potwierdzona przez biskupa krakowskiego Bernarda Maciejewskiego oraz króla Zygmunta III Waza. Do budowy klasztoru i kościoła przystąpiono w 1604 roku. Wtedy też do Kalwarii przybyło dwóch pierwszych Bernardynów.

W 1608 roku zakończono budowę, a konsekracji nowego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej 4 października 1609 roku dokonało trzech biskupów – biskup krakowski Piotr Tylicki, biskup Łucki Paweł Wołucki i sufragan krakowski Paweł Dąbski.

Oprócz wyżej wymienionych budowli Mikołaj Zebrzydowski wznosił jeszcze do swojej śmierci (1620): kaplicę Piłata, konsekrowaną jako Kościół w 1609 roku, kościół Grobu Pana Jezusa, kaplicę Ogrójca, Pojmania, Annasza, Kajfasza, Heroda, Grobu Matki Boskiej, nad którą po 1615 roku wzniesiono kościół, Domku Matki Bożej, Włóżenia Krzyża, Wieczernika, Serca Maryi, Wniebowstąpienia Pana Jezusa, konsekrowana jako kościół w 1823 roku, Drugiego Upadku Pana Jezusa i Św. Rafała. Ostatnią budowlą, Zebrzydowskiego była pustelnia Pięciu Braci Polaków z kaplicą Św. Marii Magdaleny, wzniesiona w latach 1616–1617. Wszystkie te kaplice i kościoły wzniesiono według projektów włoskiego jezuitę Jana Marii Bernardoniego oraz flamandzkiego architekta Pawła Baudartha.

Budowę Kalwarii po śmierci Mikołaja Zebrzydowskiego kontynuował jego syn Jan, który wznosił następujące budowle: Bramę Wschodnią, kaplicę Obnażenia oraz kaplicę na Cedronie, Pierwszego Upadku Pana Jezusa, Szymona Cyrenejczyka, Św. Weroniki, Znalezienia Krzyża i Pustelnię Św. Heleny. Rozbudował istniejącą już kaplicę Grobu Matki Bożej w kościół, a także kościół Ukrzyżowania. Obok kaplicy Piłata wybudował Święte Schody. Wybudował większość brakujących kaplic do obchodów Drózek Pogrzebu i Tryumfu Matki Bożej, rozbudował kościół główny oraz obudował go krużgankami.



**1 GRUDNIA 2019 ROKU MINĘŁO 20 LAT OD WPISU  
KALWARYJSKIEGO SANKTUARIUM PASYJNO - MARYJNEGO  
NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO.**



Budowę Kalwarii po śmierci Jana Zebrzydowskiego kontynuował Michał Zebrzydowski. W latach 1654–1657 rozbudował gmach klasztoru oraz w latach 1658–1667 dobudował do głównego kościoła dobudował kaplicę dla Cudownego Obrazu Matki Bożej.

Po śmierci ostatniego męskiego potomka z linii Zebrzydowskich opiekę nad Kalwarią przejęła rodzina Czartoryskich, a zwłaszcza Magdalena Czartoryska, której zawdzięczamy obecny wygląd kościoła głównego. Do dotychczasowego kościoła dobudowano szeroka i długą nawę, a od frontu zamknięto ją dwoma okazałymi wieżami. Budowę dokończył jej syn Józef Czartoryski.

Kalwaria Zebrzydowska to szczególne miejsce kultu maryjnego. Przedmiotem kultu maryjnego jest Cudowny Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej. Zanim obraz znalazł się u Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej wcześniej był własnością Stanisława Paszkowskiego z Kopytówki, która znajdowała się na terenie parafii Marcyporęba. W 1641 roku obraz ten miał płakać krwawymi łzami. Do dworu w Kopytówce jeszcze tego samego dnia przybył proboszcz z Marcyporęby wraz z wikarym, którzy doradzali Paszkowskiemu, aby obraz oddał do kościoła, na co Paszkowski wyraził zgodę. Tak się jednak nie stało, ponieważ Paszkowski przyniósł obraz Bernardynom do Kalwarii.

Więść o obrazie rozeszła się bardzo szybko i wielu pobożnych pielgrzymowało do tego cudownego miejsca. Zakonnicy jak najprędzej dali znać o całej sprawie biskupowi w Krakowie. Biskup Jan Zadzik, kierując się roztropnością, powołał specjalną komisję teologów, która miała wydać opinię odnośnie krwawych łez na obrazie. Wynik dwukrotnej inkwizycji badań nie doprowadził początkowo do pomyślnego rezultatu. W takiej sytuacji biskup nakazał Bernardynom obraz opieczętować i schować w zakrystii. Bernardyni jednak nalegali, aby obraz uwolnić i udostępnić go wiernym. Nalegania te również nie znalazły posłuchu. Kult obrazu ciągle się wzmacniał, gromadząc coraz większe rzesze pątników. Dopiero w 1658 roku biskup sufragani krakowski Mikołaj Oborski wyraził zgodę, aby obraz przenieść do kościoła. Obraz pozostał tam niedługo, bowiem za sprawą Michała Zebrzydowskiego Cudowny Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej został przeniesiony do specjalnie wybudowanej kaplicy, w której odbiera cześć do dnia dzisiejszego.

Cudowny Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej wykonany jest techniką olejną na lnianym (grubym) płótnie o wymiarach 80 x 58, 50 cm i naklejony na dębową deskę. Przedstawia Matkę Bożą wraz z tulącym się do Niej Dzieciątkiem. Madona ukazana jest w półfigurze z nachyleniem w prawo, w stronę Dzieciątka.

Bernardyni od bardzo dawna myśleli o tym, aby prosić Stolicę Apostolską o pozwolenie na przyozdobienie cudownego wizerunku koronami. Jednakże czasy nie sprzyjały temu



**Matka Boża Kalwaryjska**

przedsięwzięciu. Po pierwsze brakowało hojnych dobrodziejów, jak Zebrzydowskich czy Czartoryskich, a po drugie na przeszkodzie stanęły także trudne czasy rozbiorów. Nowy duch ogarnął Bernardynów, kiedy w dniu 3 sierpnia 1883 roku dostojny pasterz diecezji Albin Sas Dunajewski zachęcił zakonników do starań

o koronację. Ówczesny przełożony i kustosz klasztoru kalwaryjskiego o. Eleazary Widzisz zlecił staranie o koronację dwóm doświadczonym kapłanom – o. Stefanowi Podworskiemu i o. Czesławowi Bogdalskiemu.

Prośbę Bernardynów do Stolicy Apostolskiej przedstawił biskup Dunajewski w listopadzie 1886 roku. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać, bowiem już w marcu 1887 roku nadeszła odpowiedź z Rzymu, w której Ojciec Św. Leon XIII wyraził zgodę na koronację. Dzień koronacji wyznaczono na dzień 15 sierpnia 1887 roku, zaś koronatorem biskupa krakowskiego Albina Sasa Dunajewskiego.

Koronacja zgromadziła olbrzymie rzesze wiernych nie tylko z Polski (z trzech zaborów), ale i Węgier, Moraw, Słowacji i Litwy.

Sanktuarium maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej do dnia dzisiejszego należy do największego po Jasnej Górze ośrodka kultu maryjnego w Polsce. Poprzez rozbudowane duszpasterstwo każdego roku gromadzi wielkie rzesze pątników i pielgrzymów, którzy przychodzą zawierzyć się Tej, która tu w Kalwarii „*Króluje, Uzdrawia i Pociesza*”.

Sanktuarium kalwaryjskie dwukrotnie odwiedził Ojciec Św. Jan Paweł II (1979, 2002), dla którego to szczególne miejsce – jak często wspominał – odgrywało od najmłodszych lat znaczącą rolę. Tutaj pod okiem Maryi kształtowała się jego wiara, bowiem tu pielgrzymował jako dziecko, młodzieniec, kapłan, biskup krakowski i następca Św. Piotra.

**KS. MAREK RUSECKI**

# EWANGELIZACJA POPRZEZ SŁOWO

~ OD 22 LAT ~ 1997 - 2019 ~

## WESPRZYJ DZIEŁO EWANGELIZACJI

**Informator**  
PIELGRZYMA

Wpłacając kwotę 60 złotych na fundusz wydawniczy otrzymają Państwo książkę

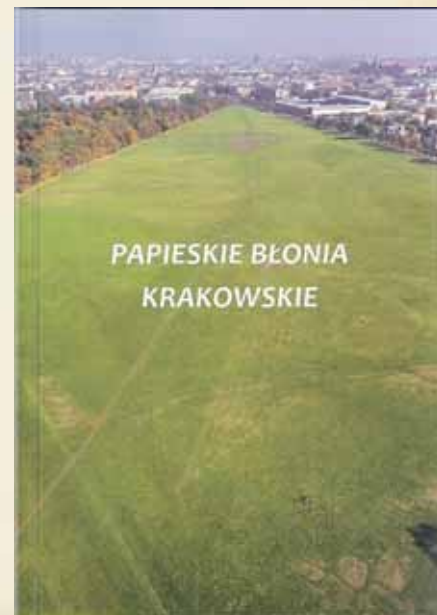
**„Papieskie Błonia Krakowskie”.**

Dokonując wpłaty proszę zaznaczyć: CEGIEŁKA 60. Książka zostanie wysyłana jako przesyłka polecona Poczta Polska.

**CZYTAJ, WESPRZYJ TO DZIEŁO** Ewangelizuj z nami  
Wydawnictwo „TA i TA”

ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków  
90 1240 1444 1111 0010 6194 9132

Tytuł wpłaty: EWANGELIZACJA CEGIEŁKA 60





**P**arafia w Leśnej jest niezwykłą. W jej zbiorach znajduje się ponad 210 relikwii świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego. Owe bogate zbiory od ponad 20. lat zdobywa ks. Piotr Sadkiewicz, proboszcz parafii. Jest to zapewne jedyna parafia w Polsce, która może poszczycić się tak bogatą „kolekcją” relikwii. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, iż katalog relikwii nie jest zamknięty, ale relikwii ciągle przybywa. Oddawanie czci relikwiom świętych i błogosławionych należy do prastarej i czcigodnej tradycji Kościoła, która jest kultywowana do dnia dzisiejszego. Wierni poprzez modlitwę do danego świętego lub błogosławionego i konkretną prośbę – jak wykazuje historia Kościoła – otrzymywali łaski od Boga (dotyczące zdrowia ciała, jak też i ducha). Ta wyjątkowość parafii w Leśnej stała się inspiracją, aby na łamach „Informatora Pielgrzyma”, w kolejnych numerach – w częściach przybliżać postacie tychże świętych i błogosławionych, abyśmy mogli nie tylko poznać ich życie i drogę do świętości, ale również zwracać się w modlitwach do nich, prosząc Boga przez ich wstawiennictwo o potrzebne dary i łaski dla nas.

#### ŚWIĘTY JAN DE RIBERA, DOBRY PASTERZ



O tym świętym nie posiadamy zbyt wielu wiadomości. Jednak wiadomo, co poniżej jest potwierdzone, swoim życiem przylgnął do Chrystusa i zdobył świętość. Był zapewne dobrym pasterzem, wrażliwym na drugiego człowieka i jak każdy święty praktykował w swoim życiu w stopniu heroicznym przykazanie miłości Boga i człowieka.

Juan de Ribera urodził się 27 grudnia 1532 roku. Był synem Pedra de Ribera wicekróla Neapolu i księcia Alcala i Teresy. Studiował na Uniwersytecie w Salamance i w 1557 roku



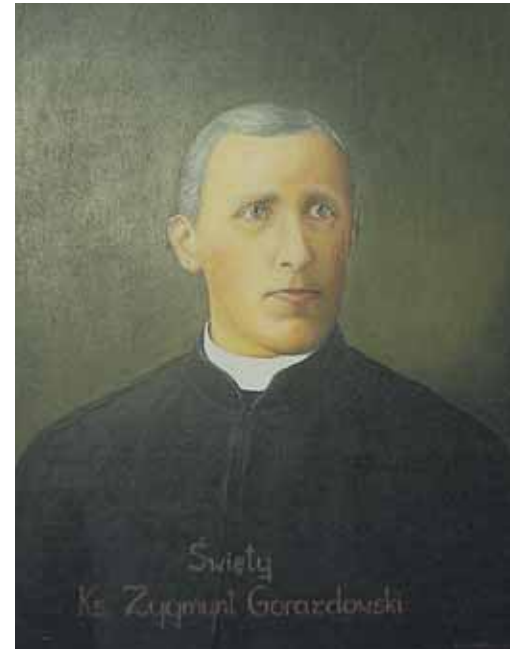
### RELIKWIE W KOŚCIELE ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W LEŚNEJ W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ część 15



otrzymał święcenia kapłańskie. Już 27 maja 1562 roku został mianowany przez papieża Piusa IV na biskupa Badajoz, a 3 grudnia 1568 roku został wyniesiony do godności arcybiskupa Walencji. Zmarł 6 stycznia 1611 roku.

Beatyfikował go Pius VI w dniu 18 września 1796 roku, a kanonizował go Jan XXIII w dniu 12 czerwca 1960 roku.

#### ŚWIĘTY ZYGMUNT GORAZDOWSKI, OJCIEC UBOGICH



Święty Zygmunt Gorazdowski powszechnie był nazywany „księdzem dziadów”, to znaczy kapłanem najbardziej potrzebujących, najbardziej ubogich, chorych i samotnych - biedy lwowskiej. Jest wzorem dla dzisiejszych kapłanów i ludzi świeckich, bowiem w swoim życiu nigdy nie patrzył na siebie, lecz zawsze patrzył na potrzebujących. Dzisiaj potrzeba takich kapłanów i takich ludzi świeckich, którzy podejmą podobną działalność w naszych czasach i tym dadzą świadectwo przynależności do Jezusa.

Urodził się 1 listopada 1845 roku w Sanoku w religijnej rodzinie szlacheckiej jako drugie z siedmiorga dzieci Feliksa i Aleksandry z Łazowskich h. Łada. 9 listopada tegoż roku został ochrzczony w kościele Franciszkanów w Sanoku.

Razem z rodziną młody Zygmunt przebywał w Sanoku sześć lat. To tutaj uniknął rzezi galicyjskiej. Opiekunka ukryła małego Zygmunta pod kołem młyńskim. Mniej więcej w tym okresie chłopiec nabawił się gruźlicy, która później towarzyszyła mu już przez całe życie.

W 1864 roku zdał egzamin dojrzałości w C. K. Gimnazjum w Przemyślu. Jako uczeń uczestniczył w powstaniu styczniowym. Po ukończeniu gimnazjum studiował prawo na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. W 1865 roku przerwał studia i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Po ukończeniu seminarium odbył dwuletnie leczenie ze względu na gwałtowny nawrót gruźlicy.

Święcenia kapłańskie otrzymał 25 lipca 1871 roku w katedrze lwowskiej. Przez pierwsze sześć lat pracował jako wikariusz i administrator w Tartakowie, Wojniłowie, Bukaczowcach, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie.

Po kilku latach oddał się pracy dobroczynnej we Lwowie, którą skutecznie łączył z działalnością kapłańską. Został asesorem i sekretarzem Instytutu Ubogich Chrześcijań we Lwowie. Włączał się czynnie w istniejące już



20 kwietnia 1905 roku został mianowany tajnym szambelanem papieża Piusa X. W 1908 roku został członkiem wydziału Towarzystwa Miłosierdzia „Opatrzność” we Lwowie, utrzymującego „Dom Pracy” w tym mieście, stanowiący przytułek dla ubogich.

Spędził we Lwowie 40 lat, najpierw jako wikary, a potem proboszcz i administrator parafii kościoła św. Mikołaja. Zmarł we Lwowie 1 stycznia 1920 roku.

Został beatyfikowany 26 czerwca 2001 roku przez papieża Jana Pawła II podczas jego wizyty we Lwowie, zaś kanonizowany przez papieża Benedykta XVI w Rzymie 23 października 2005 roku wraz z drugim polskim duchownym, lwowskim arcybiskupem obrządku łacińskiego Józefem Bilczewskim.

Jego wspomnienie liturgiczne obchodzone jest w dies natalis (1 stycznia), a w Polsce 26 czerwca, w rocznicę beatyfikacji.

**MODLITWA O UPROSZENIE ŁASK**

Boże, Panie Miłosierdzia, który nieustannie pochylasz się nad ludzką niemocą i masz szczególne upodobanie w tych, którzy czynią miłosierdzie, racz udzielić nam łask za wstawiennictwem św. Zygmunta Gorazdowskiego, jaśniejącego Twoją miłosierną miłością. Prosimy o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

**Zebrał i opracował: KS. MAREK RUSECKI**  
ZDJĘCIA: ARCH. PARAFII LEŚNA, ARCHIWUM

**Parafia pw. św. Michała Archanioła w Leśnej**

pl. Jana Pawła II 1, 34-300 Leśna  
tel. 33 867 13 55

www.parafialesna.com

Zgłaszanie pielgrzymek:

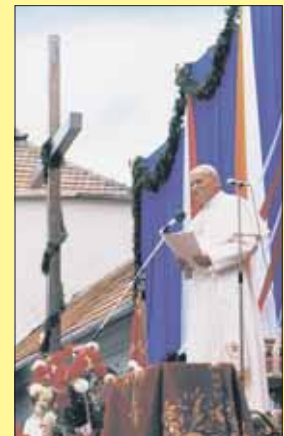
tel. 502 537 187

instytucje dobroczynne, powoływał też nowe. Założył dom pracy dobrowolnej dla żebraków, z jego inicjatywy zorganizowano tanią kuchnię ludową, w której żywił się robotnicy, studenci, młodzież szkolna, dzieci, a najliczniej – biedota lwowska. Wydawano w niej dziennie około 600 obiadów, założył zakład dla nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów, dla ubogich studentów Seminarium Nauczycielskiego otworzył „Internat św. Jozafata”, którego był długoletnim dyrektorem. Powołał do istnienia pierwszy, a także przez długie lata jedyny w Galicji Zakład Dzieciątka Jezus dla samotnych matek i porzuconych niemowląt, w którym za jego życia uratowano około 3000. Nauczał religii w lwowskim stowarzyszeniu pracy kobiet.

**NAJWAŻNIEJSZE PAPIESKIE WEZWANIE, NAJISTOTNIEJSZE ORĘDZIE!**

**Wezwanie do modlitwy**

Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać (por. Jk 18,1), powiedział Pan Jezus. Módlcie się i kształtujcie poprzez modlitwę swoje życie. „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4,4) i nie samą doczesnością, i nie tylko poprzez zaspakajanie doczesnych – materialnych potrzeb, ambicji, pożądań, człowiek jest człowiekiem... „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Jeśli mamy żyć tym słowem, słowem Bożym, trzeba „nie ustawać w modlitwie!”  
Może to być nawet modlitwa bez słów.



FOT. ARCHIWUM CALVARIANUM „KALWARIA PAPIESKA”

Niech z tego miejsca do Wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie!

Ojciec Święty Jan Paweł II,

Kalwaria Zebrzydowska, 7 czerwca 1979 roku

**Dobry wybór!**

Cukierki Aloesowe z Trawą Cytrynową renomowanej firmy Reutter zawierają naturalny ekstrakt z aloesu i olejek trawy cytrynowej.

To idealne połączenie polecane przy obniżonej odporności, do wspierania przewodu pokarmowego, wspomaganie pamięci i koncentracji. Dostępne w aptekach i zielarniach.

Cena 7,90 zł.



**Żeń-szeń i Imbir – ZASTRZYK ENERGII I ODPORNOŚCI!**

Mózg stale odbiera, przetwarza i zachowuje miliony informacji. By robić to sprawnie potrzebuje przede wszystkim energii oraz składników, które go budują. Żeń-szeń zapewnia świetną kondycję oraz zmniejsza zmęczenie, zaś imbir uodparnia i utrzymuje w formie organizm. W Cukierkach Żeń-szeniowo-Imbirowych firmy Reutter zastosowano wysokiej jakości ekstrakty z żeń-szenia i imbiru. Płacisz? Bądź mądry i wymagaj wysoką jakość! Fabryka Reutter jest gwarantem wysokiej jakości i oryginalności.

Cukierki Żeń-szeniowo-Imbirowe renomowanej firmy Reutter są w aptekach i zielarniach, ok. 7,90 zł.



**Pierwszorzędny dezodorant!**

Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarcza aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

Uwaga! – Nie zostawia plam! Testowany dermatologicznie.

Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

Cena: ok. 17 zł

Firma REUTTER GmbH/ Niemcy





# „Kropla”, która wywołuje falę pomocy

– PODSUMOWANIE AKCJI MIKOŁAJKOWEJ MAŁOPOLSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI



**W**spierały uczelnie, szkoły i przedszkola... siły łączyli pracownicy firm i urzędów... Akcja, która przecież organizowana jest co roku – tym razem, zdecydowanie przerosła oczekiwania wszystkich. Informacje o potrzebach podopiecznych Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci i ich bliskich – przepływały w niewiarygodnie szybkim tempie, a zaangażowanie było ogromne... wiele osób mobilizowało swoich znajomych i sąsiadów. Na przełomie listopada i grudnia, w siedzibie Hospicjum, przy ul. Odmetowej w Krakowie – która stała się na ten czas Bazą Mikołajową – panował ogromny ruch. Codziennie przyjeżdżały transporty z darami – tuż przed zakończeniem akcji nawet, co kilka minut. Zdarzało się też tak, że transport... odbywał się dwoma samochodami – bo jeden nie był w stanie pomieścić wszystkiego. Dostawa musiała zostać natychmiast wniesiona do Sali Konferencyjnej – żeby za chwilę, można było przyjąć kolejne prezenty. Widok Sali Konferencyjnej w tych dniach... BEZCENNY! Były tam góry paczek – spadła prawdziwa lawina DOBRA. :-)) Oczywiście to, że tych paczek było dużo i one same też były pokaźnych rozmiarów – było powodem do radości... Jednak uwagę zwracały także mniejsze, pięknie zapakowane prezenty. Na jednym z nich, darczyńcy napisali: „Wiemy, że ta paczka to kropla w morzu potrzeb, ale jeśli ta kropla wywoła chociaż jeden uśmiech – to serce rośnie i WARTO POMAGAĆ!” Tak naprawdę każda paczka – bez względu na rozmiar – to „kropla”... bo morze potrzeb jest ogromne – ale właśnie te „krople”... wywołują prawdziwą falę pomocy. Małopolskie Hospicjum dla Dzieci pod swoją opieką ma ponad pięćdziesiąt



ZDJEŃCA: ARCHIWUM MHD

rodzin... już wiadomo, że dzięki tej zbiórce – a właściwie to efektem, jakie przyniosła – miały: wspaniałego Mikołaja... i będą miały spokojne święta. Rodzice nie będą musieli martwić się o to, czy nie zabraknie im pieniędzy na najbardziej podstawowe rzeczy, niezbędne podczas codziennej pielęgnacji osoby niesamodzielnej i obłożnie chorej. Zapasy: pieluch, kaszek, słodzików z obiadekami i deserkami, kosmetyków – wszystko, co dostały na Mikołaja i otrzymają pod choinkę... wystarczy im na dłużej. Na pewno, w tym momencie mogą skoncentrować się na przygotowaniach do świąt, na rodzinnej atmosferze i na tym, żeby było naprawdę wyjątkowo. Nie muszą martwić się o to, czy nie zabraknie choćby chusteczek nawilżanych lub podkładowych na łóżko... Nie zabraknie – dzięki wspaniałym darczyńcom... Każda paczka, to także powód do radości choćby dla zdrowego rodzeństwa podopiecznych Hospicjum – bo zawsze

są w niej zabawki, słodycze... to, co może wywołać – i wywołuje – uśmiech.

Zatem: dotarła ogromna, MIKOŁAJKOWA pomoc... zwłaszcza, że trzeba było o kilka dni wydłużyć zbiórkę prezentów – w odpowiedzi na prośby osób, które chciały dołączyć na ostatniej prostej. Natomiast teraz, prawie do samej Wigilii – trwa zbiórka ŚWIĄTECZNA.

Duży zapas pieluch, kaszki, słodzików z obiadekiem i deserkiem – to zestaw, który musi znaleźć się w paczce dla Pawelka... Mokra chusteczka i podkłady – na pewno trafią do Michała... Z kremów na odparzenia, balsamów – ucieszy się mama Bartusia... a może jakaś nowa piżamka...? Hospicjum doskonale zna swoje rodziny i ich potrzeby... ale i tak, za każdym razem, przed zbiórką – te informacje są aktualizowane... Po raz kolejny, najważniejsza jest ta konkretna, rzeczowa pomoc...

## Sukces MIKOŁAJKOWEJ AKCJI...

Gabrysia nagrała filmik dla Mikołaja – w którym dziękuje za wymarzone kredki i pisaki... Od mamy Ani dostaliśmy zdjęcia – na których dziewczynka z przejęciem rozpakowuje prezent większy od siebie... Bartek z kolei – dosłownie zasypany jest paczkami...

To tylko trzy przykładowe efekty MIKOŁAJKOWEGO SPOTKANIA i kilkutygodniowej MIKOŁAJKOWEJ AKCJI – która zakończyła się sukcesem! :-)) Takie obrazy, tego dnia były w wielu domach... i to zasługa darczyńców.

Małopolskie Hospicjum dla Dzieci: BARDZO, BARDZO DZIĘKUJE WSZYSTKIM ZA POMOC!

# Mama. Rola na całe życie

**P**odstawowym powołaniem kobiety jest macierzyństwo. Bycie matką wymaga odpowiednich predyspozycji fizycznych i psychicznych, dlatego też kobieta obdarzona została specyficzną strukturą psychiczną oraz szczególną zdolnością odbierania pewnych bodźców zmysłowych. Przeprowadzone badania wykazują, że kobiety mają inny niż mężczyźni próg wrażliwości zmysłowej: lepiej słyszą, są bardziej wrażliwe na barwy i zapachy.

## Mężczyzna w nowej roli

Klasyczny model surowego ojca i pobłażliwej matki, w którym mężczyzna zarabia a kobieta dba o dom – odchodzi powoli do lamusa. W dzisiejszych czasach obydwoje rodzice pracują i oboje są z dzieckiem, nierzadko już od porodu. Mężczyzna na równi z żoną przewija malucha, robi zakupy, gotuje i sprząta. Dawny wzorzec jest wciąż żywy, ale nowy coraz śmielej toruje sobie drogę. Jedno pozostaje bezsporne – ojciec nie jest tym samym co matka, inaczej kocha dziecko. Mężczyzna kocha dziecko za to, kim ono jest. To ojciec stawia wymagania synowi lub córce, zachęca do zdobywania nowych umiejętności, rozwijania swoich predyspozycji. Jeśli dziecko nie realizuje jego oczekiwań, jest zawiedziony, co nie znaczy, że przestaje kochać. Jednak gdy widzi sukcesy swego potomka, przepelnia go duma, a to zbliża go do dziecka, potęgując miłość.

## Kobieta staje się matką

Poczęcie i urodzenie dziecka jest wyrazem niezwykłej miłości macierzyńskiej. Dziecko karmi się tym samym pokarmem co matka, oddycha tym samym powietrzem i przeżywa to samo, co ona. Oboje posiadają wyjątkową i jedyną wiedzę o sobie. Matka wie, kiedy dziecko jest spokojne, ruchliwe, gwałtowne, szybko czy wolno reaguje na bodźce. Dziecko poznaje, czy styl życia matki jest radosny, burzliwy, smutny, spokojny, pełen entuzjazmu i wolny od gwałtownych stresów.

Pierwszym odczuciem, które przeżywa matka, tuląc w ramionach małego człowieka, jest zdziwienie, że „to moje”. Jej radość pomieszana z niedowierzaniem



FOT. WWW.PIKABRY.COM

można określić mianem radości cudu. Między matką a dzieckiem wytwarza się silna więź, która wpływa na relacje obojga. Matka pod wpływem tej więzi zdolna jest do wielu poświęceń na rzecz swojego dziecka. Odczuwa ogromne wzruszenie, kiedy pochyła się nad nim dokonując różnych czynności pielęgnacyjnych, kiedy bierze je w ramiona, tuli i głaszcze. Dziecko również odpowiada silną więzią emocjonalną i reaguje smutkiem lub płaczem, gdy w pobliżu zabraknie matki. Kiedy jest przy nim – z ufnością zasypia, czując się bezpieczne i kochane.

## Najpiękniejsze powołanie

Macierzyństwo kojarzy się z ciepłem mamy, troskliwością, częstym i radosnym uśmiechem, dobrym słowem i umiejętnością pocieszenia w każdej sytuacji i ciepłym dotykiem jej rąk. To matczyne serce dobre i kochające wszystkie swoje dzieci. Macierzyństwo jest jednym z najwspanialszych darów, jakie ludzie otrzymali od Boga. To podstawowe powołanie kobiety. Bóg obdarzył ją szczególną strukturą psychiczną, a także specyficzną wrażliwością narządów zmysłów. Bycie matką wymaga więc od kobiety nie tylko odpowiednich predyspozycji fizycznych. Kobiety ze swoją wrażliwością i zdolnością do miłości posiadają wielki potencjał nawiązywania relacji. A zatem w rodzinie, w społeczności, jak również w Kościele mogą rozwijać to, co jest ich wewnętrznym bogactwem i oddawać to w służbie innym.

Ojciec Święty wskazywał, że rodzicielstwo należy traktować jako zadanie do wypełnienia w kontekście całego życia człowieka i jego przeznaczenia. Do rodziców więc należy wprowadzenie swoich dzieci w świat powszechnie uznawanych wartości, przekazanie prawa naturalnego, a u osób utożsamiających się i identyfikujących z religią również pokazanie dzieciom rzeczywistości nadprzyrodzonej. Do zadań rodziców należy też udzielanie dzieciom pomocy w ich poszukiwaniach sensu życia. Żeby dobrze wypełnić swoją rolę, rodzice muszą być świadomi tego daru, który otrzymali niejako w depozyt. Do nich należy troska o przygotowanie swoich dzieci do przyjęcia prawdy o sobie samym, o swoim człowieczeństwie.

To wszystko odbywa się poprzez wychowanie, głównie poprzez przykład życia rodziców.

## Największy dar?

Wiele kobiet w czasach współczesnych staje wobec dylematu: co wybrać? Czy robić „karierę” czy też poświęcić się bez reszty prowadzeniu domu i wychowaniu potomstwa. Nierzadko taka alternatywa pojawia się na gruncie wpływów feministycznych, które podsycają sztuczny antagonizm między kobietą pracującą a kobietą poświęcającą się rodzinie. Tymczasem to kobieta w naturalny sposób jest predysponowana kobietę do wyjątkowej i niezwykłej roli matki. Wspomina o tym Jan Paweł II, który w Liście *Mulieris Dignitatem*

macierzyństwu poświęca cały VI rozdział. Ojciec Święty uwypukla fizjologiczne i biologiczne „usprawnienia” ciała kobiety do roli matki. Niemniej jednak sprzeciwia się redukowaniu tej funkcji jedynie do aspektu biologicznego. *Taki „zredukowany” obraz szedłby w parze z materialistycznym pojmowaniem człowieka i świata – czytamy w dokumencie. Wówczas niestety zagubilibyśmy to, co najistotniejsze: macierzyństwo jako fakt i fenomen ludzki tłumaczy się w pełni na gruncie prawdy o osobie. Macierzyństwo jest związane z osobową strukturą kobiecości oraz z osobowym wymiarem daru: „Otrzymałam mężczyznę od Pana” (Rdz 4,1). Rodzice zostają obdarowani dzieckiem przez Stwórcę. Od strony kobiety jest to w sposób szczególny związane z „bezinteresownym darem z siebie samej”. Słowa Maryi przy zwiastowaniu: „niech mi się stanie według twego słowa!”, oznaczają kobiecą gotowość do takiego daru z siebie samej i do przyjęcia nowego życia – stwierdza Papież.*

Ojciec Święty, sam wychowany bez matki, był świadomy wielkiej godności kobiety. Okazywał również zachwyt nad bogactwem i pięknem duchowym kobiecego życia. W Liście do kobiet (z 1995 r.) napisał bardzo serdeczne słowa podziękowania: *Dziękujemy ci, kobieto-malżonko, która nierozważnie łączysz swój los z losem męża, aby poprzez wzajemne obdarowywanie się służyć komunii i życiu. Dziękujemy ci, kobieto-córko i kobieto-siostro, która wnosisz w dom rodzinny, a następnie w całe życie społeczne bogactwo twej wrażliwości, intuicji, ofiarności i stałości. (...) Dziękujemy ci, kobieto, za to, że jesteś kobietą! Zdolnością postrzegania cechującą twą kobiecość wzbogacasz właściwe zrozumienie świata i dajesz wkład w pełną prawdę o związkach między ludźmi.*

Dla każdej kobiety bycie matką to wielkie zadanie, bo jej dzieckiem jest ciągle jeszcze tajemnica: nie wie na kogo wyrośnie, czy będzie dobrym człowiekiem, jakie będzie miało zainteresowania, co będzie robiło w przyszłości. Pamiętajmy o kobietach-matkach nie tylko w dniu ich święta.



# Ojcostwo jest w cenie

**R**odzice to najbliższe dziecku osoby, którym powierza ono swoją bezbronność, szuka ochrony i miłości. O mamie pisano poematy, wiersze, piosenki, wiele jest o niej książek i artykułów. O tacie – trochę mniej. A jednak rola taty jest nie mniej ważna. „Mama to nie jest to samo co tato!” – śpiewają dzieci z Arki Noego. Od czego jest więc tato?

Kochający się rodzice zapewniają dzieciom prawidłowy rozwój emocjonalny. Kiedy dzieci widzą, że tata przytula mamę, jest dla niej czuły i miły, wiedzą, że są bezpieczne i kochane. Tato okazuje miłość inaczej niż mama. Mama przytula, całuje, mówi „moje skarby”, „kochanie”. Tato poklepie po plecach, weźmie „na barana”, przybije „piątkę”, a kiedy zepsuje się zabawka, od razu ją naprawia. Pokazuje synowi jak zrobić karmnik, razem z nim zakłada akwarium. Uczy córkę jazdy na rowerze albo „ratuje” przed pajakiem, który znalazł się u niej w pokoju. Ściga się z dziećmi w parku, gra z nimi w piłkę, uczy pływać. Wszystkie te gesty, czyny i zachowania mówią dzieciom „tato mnie kocha!”, „jesteśmy dla taty najważniejsi”. Świat dziecka jest piękniejszy, gdy jest w nim tato. Podstawowe postawy społeczne dzieci przejmują od ojca, a nie od matki. Ojcowie uczą prawidłowych relacji w rodzinie, a to co się w niej dzieje, jest dla dzieci pierwszą szkołą życia. To ojcowie sprawiają, że każdy członek tej grupy jest ważny i ma odpowiedzialną misję do spełnienia.

## Po równo

Każde dziecko potrzebuje dowodów prawdziwego uczucia ze strony rodziców, potrzebuje przejawów doceniania go i uznania. Bez tego nie ma ono żadnej pewności, że jest dobre, potrzebne, kochane i chciane. Szuka miłości ze strony rodziców, pragnie, aby byli z niego zadowoleni, ale jednocześnie oczekuje od nich pomocy i zapewnienia mu spokoju i szczęścia. Od matki dziecko oczekuje miłości, od ojca autorytetu i miłości. Obecnie możliwości oddziaływania matki i ojca znacznie się wyrównały. Matki zyskały



FOT. WWW.PIXABAY.COM

na autorytecie, a ojcowska miłość może się z powodzeniem objawiać inaczej niż przez sprawowanie władzy ojcowskiej. Dzisiaj wielu ojców bierze udział w czynnościach rodzicielskich jeszcze przed narodzinami, np. z żonami uczestnicząc w zajęciach dla przyszłych rodziców. W czasie porodu nie muszą już spacerować nerwowo po poczekalni. Wielu z nich jest na sali porodowej, wspomagając żonę przechodzącą przez wszystkie fazy porodu. Kiedy zaś dziecko trafia do domu, ojciec zmienia pieluszkę i masuje brzuszki dziecka podczas kolki. Jeżeli jest karmione butelką, nierzadko to właśnie ojciec podaje w nocy pokarm. Zdarza się niekiedy, że ojciec przyjmuje rolę gospodyni domowej, opiekując się małym dzieckiem. I nie tak rzadko spotykamy się z ojcem samotnie wychowującym dziecko, na niego spadają wszystkie rodzicielskie obowiązki.

## Mistrz i przewodnik

Dojrzały, dobry, pełen miłości ojciec jest skarbem. Nie każdy jednak może mieć z takim „brylantem” do czynienia. Mówi się, że ojcostwo pogrążone jest w kryzysie: nieporozumienia, kłótnie, awantury, a wreszcie rozwody

powodują, że wiele pokrzywdzonych dzieci dorasta w obecności tylko jednego z rodziców.

Bywa, że nawet w dyskusjach publicznych często usuwa się w cień mężczyznę (jako ojca i męża) nadmiernie podwyższając tym samym rangę kobiet – żon i matek. Tak jakby ojciec rozplynął się w rodzinie, przestał istnieć jako jeden z dwu odwiecznych filarów, na których opierała się konstrukcja domu rodzinnego. Matka z dzieckiem króluje niepodzielnie: w życiu, w badaniach naukowych, w literaturze, a nawet na ekranie. Na szczęście rozpoczął się proces kształtowania nowego oblicza ojcostwa. Mężczyzna nie tylko dysponuje majątkiem, czy jest jedynym żywicielem rodziny, ale podejmuje również obowiązki wychowawcze i czynności opiekuńcze względem dzieci.

## Fenomen ojcostwa

Wyjątkowość ojca zawiera się w jego dobroci, miłości, poświęceniu, przywiązaniu i cierpliwości. Ojciec staje się bogactwem cnót i skarbnicą zasad. Istnieje wiele cech, które można przypisać ojcu. Najistotniejszą z nich wydaje się być dobroć. Portret ojca powinien być przede wszystkim

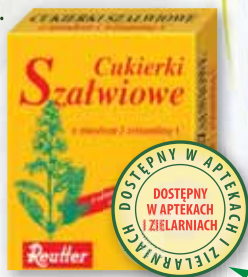
rzeczywistym obrazem „normalnego” mężczyzny, który świadomy swoich nowych życiowych zadań, w sposób dojrzały i odpowiedzialny (mimo słabości, wątpliwości i lęków), bierze na barki ciężar opiekuna i stara się pełnić nadaną rolę rodzicielską najlepiej, jak potrafi. Dobroć jest podstawową cechą ojca realnie obecnego w życiu dziecka (zarówno pod względem fizycznym, psychicznym, społecznym i duchowym). Dobry ojciec jest jednocześnie pracowity, uczciwy, kochający, wymagający (względem siebie i względem dzieci), pomocny, troskliwy, komunikatywny, cierpliwy, radosny, współczujący oraz przede wszystkim szczęśliwy i zintegrowany wewnętrznie.

Dobrzy ojcowie nie należą do rzadkości. Obok pesymistycznych portretów ojcostwa istnieje znaczny odsetek mężczyzn kochających swoje dzieci żywą miłością. Każdy mężczyzna, który ofiarowuje swoim bliskim bezinteresowny dar z siebie, może być nazwany ojcem dobrym i dojrzałym. Nie potrzeba wiele – wystarczy trochę czasu spędzanego z dziećmi i żoną, czułość, otwartość i aktywne słuchanie.

## Bogactwo szalwii!

Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione, znane na świecie są cukierki szalwiowe firmy Reutter!

- ✓ Wspomagają funkcjonowanie gardła i krtani.
- ✓ Odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych.
- ✓ Zawierają wysokiej jakości składniki.
- ✓ Cukierki szalwiowe firmy Reutter w milionach ust na świecie.
- ✓ Dla całej rodziny!



Reutter ponad 100 lat zaufania!

PRODUKT ROKU: 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019

Żyj i śpij spokojnie!

## Cukierki walerianowe

• z ekstraktem waleriany • z olejkiem lawendy

- ✓ Kozłek lekarski zwany walerianą wykazuje łagodne działanie odprężające i uspakajające.
- ✓ Lawenda korzystnie wpływa na wyciszenie organizmu i poprawia samopoczucie.



**Reutter** Perfekcja tkwi w detalach!

## Cukierki Aroniowe – Reutter

• z ekstraktem aronii • z witaminą C

Składniki aronii dbają o wzrok pracujących przy komputerze, wspomagają odporność organizmu i przyswajanie żelaza. Aronia jest dobroczynna dla naczyń krwionośnych i krążenia krwi.

**Witamina C na odporność, zmęczenie, znużenie.**

Cukierki Aroniowe firmy Reutter to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych składników dla naszego organizmu.



Reutter ponad 100 lat zaufania!

Dostępne w aptekach i zielarniach.

## Cukierki pokrzywowe - Reutter

Dobroczynne właściwości pokrzywy znane są od wieków.

Składniki pokrzywy wspomagają przemianę materii, oczyszczają organizm ze złogów. Pokrzywa korzystnie wpływa na wygląd włosów i paznokci.

Produkt wyróżniony przez Fundację Rozwoju Kardiologii w Zabrze. Cukierki pokrzywowe Reutter to oryginały, a nie kopie!



Reutter ponad 100 lat zaufania!

Dostępne w aptekach i zielarniach.

## Zdrowie z natury



FOT. Z.T. NOWAK

### ZIOŁA NA BEZSENNOŚĆ

Statystyki dotyczące problemu z bezsennością zatrważają nawet samych psychiatrów. Według wyliczeń około 10 milionów Polaków odczuwa mniejsze lub większe zaburzenia snu, natomiast około 2 milionów otwarcie przyznaje się, że zażywa codziennie leki nasenne – i to te najsilniejsze.

Niedostatek snu bądź jego zaburzenia wywierają bardzo duży wpływ na nasze życie. Człowiek ciągle niewyspany traci siły witalne i łatwiej popada w przeróżne choroby. Taki stan rzeczy jest przyczyną najczęstszych wypadków drogowych i wypadków przy pracy. Prowadzi ponadto do zwiększenia naszej wrażliwości na czynniki stresogenne, obniżenia zdolności zapamiętywania i uczenia się oraz częstych konfliktów międzyludzkich.

Każdy człowiek ma inne zapotrzebowanie na sen. Jednemu wystarczy 6 godzin, a drugiemu do normalnego funkcjonowania w ciągu dnia – 7 lub 8. Zapotrzebowanie to może też maleć wraz z wiekiem.

### SIĘGNIJ KONIECZNIE PO ZIOŁA!

W aptece Pana Boga istnieją wartościowe lekarstwa ułatwiające zasypianie, a przede wszystkim zapewniające nam zdrowy – krzepiący sen. Jest jednak jeden podstawowy warunek mądrego korzystania z takiej kuracji: rośliny lecznicze muszą być stosowane odpowiednio długo i cierpliwie.

Polecam np. dostępne w aptece ziołowe krople Sedomix, które zawierają w swym składzie wyciąg z szyszek chmielu, ziela owsa, melisy lekarskiej, nalewkę z dziurawca, kozłka lekarskiego, głogu

i owoców róży. Oprócz leczenia bezsenności, krople te oddalają stany depresyjne i wyciszają skutecznie niepokój wewnętrzny. Stosuje się je po 5ml na 30–60 minut przed snem.

Można też samemu przygotować sobie taką oto mieszankę ziołową – pomocną w bezsenności:

### HERBATKA NA SPOKOJNY SEN

#### Składniki:

- 1/2 szklanki liści melisy lekarskiej,
- 1/2 szklanki mięty pieprzowej,
- 1/2 szklanki szyszek chmielu, (ziola powinny być sproszkowane).

#### Przygotowanie:

Wszystkie komponenty dobrze wymieszać i umieścić w suchym pojemniku.

#### Stosowanie:

1 łyżkę uzyskanej mieszanki ziołowej zalać 1 szklanką wrzątku, parzyć pod przykryciem 15 minut, po odcedzeniu pić ciepły napar 3 razy dziennie między posiłkami (ostatnia porcja na 2 godziny przed snem). Napar dobrze jest posłodzić 1 łyżeczką miodu lipowego lub akacjowego.

### POŻYTEK DLA ZDROWIA:

Herbatka według tej receptury uspokaja i zapewnia zdrowy, krzepiący sen. Usuwa treść, lęk dnia codziennego, uodparnia na sytuacje stresowe. Niesie ulgę w zmęczeniu nerwowym, objawiającym się bólem głowy (napięciowy ból głowy), poprawia nastrój. Likwiduje bolesne skurcze jelit i żołądka o podłożu nerwicowym. Jest polecana ludziom prowadzącym wyczerpujący tryb życia i żyjącym w ciągłym napięciu nerwowym.

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK

### CEBULA NA ZIMOWY CZAS

Trudno sobie wyobrazić domową spiżarnię bez cebuli. W okresie zimy i wiosny stanowi ona sprawdzony lek pierwszej pomocy na przeróżne infekcje wywołane przeziębieniem.

### Z APTECZKI PRABABKI

Jeśliby wierzyć przekazom z lat 1918–1919, cebula pomagała uchronić całe rodziny przed pandemią grypy zwanej „hiszpanką”, kiedy nie tylko nie żalowano sobie jej w codziennym pożywieniu, ale również rozkładano ją we wszystkich pomieszczeniach domu.

Cebula, jak żaden inny lek, pomaga również w leczeniu katauru. Potwierdził to pewien kanadyjski lekarz, który prawie pół życia poświęcił na zgłębianie tajemnic medycyny naturalnej. Zalecał on pokrojoną na plasterki cebulę umieszczaną na nocnym stoliku w sypialni. Taka cebulowa inhalacja zdecydowanie udrożnia zatłoczone nos. Domy syrop z cebuli to wypróbowany środek na kaszel – także ten uporczywy, suchy, ze skąpą wydzielaną. Taki syrop ułatwia też odkrztuszanie szkodliwej wydzieliny zalegającej w oskrzelach i gardle (bardzo szkodliwej, wywołującej stan zapalny) oraz regeneruje uszkodzone przez drobnoustroje błony śluzowe dróg oddechowych. Cebula spożywana regularnie potrafi uchronić organizm przed infekcjami z przeziębienia. Przyspiesza poza tym zdrowienie z tych infekcji.

Cebulę można stosować za różne sposoby. Przeważnie w okresie jesieni i zimy podaje się ją duszoną z aromatycznymi ziołami (np. majerankiem, tymiankiem,

oregano), do czego bardzo namawiam zwłaszcza w okresie wzmożonej zachorowalności na przeziębienie i grype. Nietrudno z niej przygotować także zdrową surówkę, która chroni przed infekcjami zimowymi.

### SURÓWKA PRZECIWGRYPOWA Z CEBULĄ

#### Składniki:

- 1 papryka czerwona,
- 1 papryka żółta,
- 1 cebula (wszystkie warzywa średniej wielkości),
- 2 jabłka,
- 1 mała pomarańcza,
- 4 średnie owoce kiwi.

#### Przygotowanie:

Ze staraniem umytej papryki usunąć nasiona, następnie pokroić cienko w tzw. piórka. Na drobno posiekać cebulę. Jabłka utrzeć (ze skórką) na nierdzewnej tarce o dużych otworach. Obrane owoce pomarańczy i kiwi pokroić na niezbyt duże cząstki. Wszystkie składniki mieszamy w salaterce i pozostawiamy na pół godziny, aby smaki połączyły się.

### POŻYTEK DLA ZDROWIA:

Surówka posiada ogromne bogactwo witaminy C i sporo prowitaminy A. Zawiera też komplet niezbędnych soli mineralnych i korzystnie działających enzymów. Regularne jej spożywanie stanowi dobrą ochronę przed infekcjami z przeziębienia (katar, zapalenie gardła, oskrzeli) oraz grypą. Skracca czas zdrowienia po ich przebyciu. Pobudza ogólny metabolizm w organizmie. Neutralizuje wolne rodniki. Jest też zalecana dla osób osłabionych.

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK



FOT. Z.T. NOWAK

# Rekolekcje z Postem Daniela w Zaborówcu

**R**ekolekcje, prowadzone od 19 lat w Zaborówcu, pogłębione przez post Daniela (Dn 1,12-13), są sprawdzoną formą prostej, naturalnej terapii, prowadzącej do zdrowia duszy i ciała.

Niezdrowy styl życia, anomalie żywieniowe, ignorowanie profilaktyki zdrowia, zaniedbane relacje z Bogiem prowadzą nieuchronnie do utraty zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego a szczególnie do nasilenia tzw. chorób cywilizacyjnych (m.in. choroby układu krążenia, cukrzyca, grzybicy, szkiwy moczanowej, chorób zwyrodnieniowych, zapalnych, alergicznych itp.). Stanowią one trudny problem medyczny i społeczny w skali globalnej. Najczęściej pierwsze symptomy tych chorób są mało dokuczliwe i lekceważone. Ujawniają się po latach trwania, gdy stają się przewlekłe, trudne do leczenia a układ odpornościowy nie radzi sobie z nimi. Mają często charakter zwyrodnieniowy, zapalny, nowotworowy – są źródłem dyskomfortu życiowego, cierpienia, prowadzą do niedołęstwa i przedwczesnej śmierci.

Ratunkiem może okazać się proponowany przez nas post, czyli świadoma, dobrowolna, okresowa wstrzemięźliwość pokarmowa, wsparta motywacją religijną.

Wieloletnie doświadczenia potwierdzają jego leczniczą skuteczność. Post Daniela nie jest sposobem codziennego odżywiania, lecz 10-dniową kuracją leczniczą (w sytuacjach uzasadnionych, przedłużoną nawet do 6 tygodni). Polega na spożywaniu wyłącznie warzyw w postaci surówek, kiszzonek, warzyw gotowanych, parowanych, zup warzywnych, wywarów, soków, przypraw ziołowych (bez tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów).

Nie przestajemy się odżywiać, lecz odżywiamy się inaczej.

Potrawy warzywne zmuszają organizm do odżywiania endogenne (wewnętrznego), tzn. organizm pozbawiony tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów szuka źródeł energii w niepotrzebnych zapasach tkanki tłuszczowej, depozytach białkowych, w nadmiarze cholesterolu, zwyrodniałych tkankach, zlogach, toksynach itp. Rozpoczyna się proces autolizy, ustępuje głód i pojawia się sytość. Po kilku dniach ustępują tzw. kryzysy ozdrowieńcze i pojawia się lepszy nastrój, więcej energii, lepsza wydolność narządów



wewnętrznych, lepsza ruchomość i sprawność ogólna.

Do tych korzyści przyczynia się proces oczyszczania i odkwaszania organizmu, wspomagany pićm odpowiednich herbat ziołowych i wody oraz różne formy ruchu (gimnastyka, spacer, przyrząd fitness).

Post warzywny podnosi odporność organizmu, wzmacnia pracę serca, powoduje spadek wagi, poprawia parametry ciśnienia, cukru, cholesterolu a także obficie nasycza organizm witaminami, minerałami, enzymami, antyoksydantami itp.

Chcąc utrzymać uzyskaną poprawę zdrowia fizycznego, nie należy wracać do starych, zgubnych nawyków żywieniowych, lecz do pełnowartościowego, naturalnego żywienia, praktyk postnych i zdrowego stylu życia.

Zintegrowana osobowość człowieka przejawia się w jedności ducha, duszy i ciała. Zatem Post Daniela ratuje nie tylko zdrowie fizyczne, owocuje również pogłębieniem życia duchowego. Przed podjęciem postu, wzbudzając intencję, warto prosić Boga o łaskę radosnego przeżywania postu, o wytrwałność, cierpliwość, pokorę. Post bez modlitwy, ofiary, wyrzeczenia, wyciszenia jest niemożliwy; przerodzi się w dietę lub głodówkę i nie przyniesie efektów duchowych, a efekty fizyczne mogą być połowiczne. Post przeżywany właściwie wzbudza refleksję nad życiem, pogłębia relacje z Panem Bogiem, budzi szacunek do pożywienia jako daru Bożego, zrozumienie ludzi

Powraca radość, uśmiech, ustępuje smutek, rodzi się nadzieja, ład i pokój wewnętrzny.

**W naszym Domu Rekolekcyjnym zostały stworzone właściwe warunki do podjęcia Postu Daniela.**

Zapewniamy opiekę medyczną (konsultacje, porady, pomiary), gimnastykę, spacer, fitness, pogadanki nt. postu, zdrowego żywienia i roztropnego stylu życia oraz codzienną Eucharystię, nauki rekolekcyjne, nabożeństwa, stałą opiekę duchową kapłana.

Zorganizowana forma postu, właściwe nastawienie, świadomość korzyści duchowych i fizycznych oraz atmosfera chrześcijańskiej radości, nad którą czuwa nasza Patronka, św. Urszula Ledóchowska, a także zdrowy klimat i urokliwa przyroda naszego parku krajobrazowego – to atuty, które pomogły pościć w naszym Domu ponad 9 tys. Uczestnikom.

**Zapraszamy małżeństwa, osoby samotne, seniorów, kapłanów, osoby konsekrowane.**

URSZULA CHMURA

głodujących i chęć niesienia im pomocy oraz pozwala ponownie nabrać zdrowego umiaru na wielu płaszczyznach naszego życia.

## Rekolekcje z Postem Daniela wg dr Ewy Dąbrowskiej w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Zaborówcu k. Włoszakowic



**w 2020r.**

27.01-06.02.

10.02-20.02.

16.03-26.03.

20.04-30.04.

11.05-21.05.

15.06-25.06.

06.07-16.07.

20.07-30.07.

10.08-20.08.

14.09-24.09.

05.10-15.10.

09.11-19.11.

Rekolekcje pogłębione przez post warzywny jako droga do zdrowia fizycznego i duchowego

### ZAPRASZAMY:

- udęczonech problemami zdrowotnymi (choroby serca, krążenia, nadciśnienie, otyłość, cukrzyca, rzs, choroby zwyrodnieniowe stawów, schorzenia układu pokarmowego, grzybica, niska odporność i wiele innych)
- zainteresowanych profilaktyką zdrowia, racjonalnym żywniem i roztropnym stylem życia
- potrzebujących odpoczynku, wyciszenia, pomocy duchowej
- pragnących przeżyć post w atmosferze radości
- oczekujących na spotkanie z Bogiem przebaczącym i uzdrawiającym

### PEŁNA INFORMACJA I ZAPISY

tel. (61)8798-892, 607-239-047, 516-075-118, 506-521-018

e-mail: zaborowiec@op.pl [www.zaborowiec.pl](http://www.zaborowiec.pl)



# KolagenCito - bestseller!

Znakomity, niemiecki, zastrzeżony produkt  
- postaw na jakość!

- ✓ Kolagen to ważny, sprężysty budulec, m.in.: ścięgien, kości, stawów, chrząstki, dziąseł, naczyń krwionośnych.
- ✓ Kolagen czynnie wspomaga jędrność skóry, łagodzi zmarszczki oraz cellulit.
- ✓ Znakomity dla uprawiających sport.

DOSTĘPNY  
W APTEKACH  
I ZIELARNIACH



1 pastylka KolagenCito zawiera aż 400 mg kolagenu



**Reutter**

- 100 lat zaufania! Perfekcja tkwi w detalach i recepturze!